

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420  
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 165.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 20 lipca 1928 r.

Rok IV

### Z okazji przyjazdu gen. Góreckiego.

Dziś przyjeżdża do Grudziądza prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, generał Górecki. Po zwiedzeniu Wielkopolski, p. generał przybywa do nas, aby naocznie i w rozmowach z miarodajnymi osobami zaznajomić się z rozwojem życia gospodarczego i potrzebami Pomorza.

W ciągu kilku ostatnich lat obserwowujemy stały i szybki rozkwit życia gospodarczego w naszym województwie, zaś w szczególności w jego gospodarczej stolicy — Grudziądzu. Rozkwit ten byłby jeszcze szybszy i poważniejszy, gdyby potrzeby Pomorza znajdowały — zwłaszcza dawniej — więcej zrozumienia i życzliwości u miarodajnych czynników; taką pomoc, na jaką zasługuje i jaką mieć musi dzielnicą, stanowiącą dla Rzeczypospolitej bramę na szeroki świat.

Fakt ten jeszcze nie znajduje należytej oceny w Polsce, ale znajduje ją w Niemczech. I dlatego walka o Pomorze jeszcze się nie skończyła, walka ta trwa!

Niemcy usiłują dokonać podboju gospodarczego Pomorza. Niemiecka ofenzywa gospodarcza prowadzona jest według z góry nakreślonego planu i potężnymi środkami. Niemcy wykupują z rąk polskich ziemie, domy, przedsiębiorstwa, uzależniają od siebie liczne, wszelkiego rodzaju placówki gospodarcze, — udzielając im kredytu na warunkach, które kiedyś mają im umożliwić objęcie tych placówek na własność. I — trzeba sobie to powiedzieć jasno i wyraźnie — ofenzywa niemiecka wyrządziła polskości na Pomorzu już poważne szkody!

Spółeczeństwo polskie jest w defenzywie. Broni się. Usiłuje utrzymać swój stan posiadania. Ale to mało! Z defenzywy musimy przejść do ofenzywy. Jesteśmy przecież u siebie, na własnej ziemi. Musimy odzyskać utracone placówki, zdobyć nowe. Musimy, gdyż tego wymagają najżywniejsze interesy Rzeczypospolitej.

Spółeczeństwo polskie Pomorza niewątpliwie jest wysoce patrio-tyczne, posiada dużo wytrwałości i hartu. Czy jednak pomimo tych zalet, zdoła odeprzeć zwycięsko niemiecki atak gospodarczy?

W tej chwili przewaga przeciwnika jest znaczna. A dają mu je środki finansowe, jakimi rozporządza. Otóż w tym fakcie leży sedno zagadnienia.

Pomorzu trzeba przedewszyst-

### Zamordowanie prezydenta Meksyku.

Śmierć gen. Obregona wywarła ogromne wzburzenie w kraju. — Zbrodnia była zgóry uplanowana.

Meksyk, 18. 7. (PAT.) Nowo-obrany prezydent Meksyku generał Obregon został wczoraj zamordowany niedaleko miasta Meksyku. Zamachowcy oddali do niego pięć strzałów.

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z Meksyku, morderca gen. Obregona oświadczył tamtejszej dyrekcji policji, że nie miał żadnego współnika i że zamordował gen. Obregona z pobudek religijnych.

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z Meksyku w całym mieście panuje ogromne wzburzenie. Wszystkie sklepy i teatry są pozamykane. Władze wprowadziły cenzurę prasową oraz inne zarządzenia wyjątkowe.

Meksyk, 18. 7. (PAT.) Policji z trudem udało się ocalić zabój-

cę gen. Obregona przed tłumem, który chciał go zlinczować. Zabójca oświadczył policji, że pobudki jego czynu nie były polityczne, co jednak wydaje się wątpliwem.

Fakt, że zbrodnia była zgóry uplanowana, dowodzi znaleziony w kieszeni zabójcy list do rodziny, w którym pisze: Wiem, że przyjdzie mi umrzeć za moje przekroczenia — żegnam was.

Zabójca stanowczo odmówił jakiegokolwiek wyjaśnień.

Niewiadomo jeszcze, w jaki sposób zabójstwo Obregona odbije się na całokształcie sytuacji politycznej w Meksyku.

Meksyk, 18. 7. (PAT.) Aczkolwiek początkowo zamierzano urządzić wspólny pogrzeb prezydenta Obregona oraz zmarłego ostatnio lotnika Carranza, prawdopodob-

nie jednak zamiary te zostaną zaniechane. Pogrzeb gen. Obregona ma mieć charakter niezwykle uroczysty. Zostanie on pogrzebany na małym cmentarzu, położonym w obrębie jego posiadłości. Ciało zabitego prezydenta w stroju galowym, będzie wystawione na widok publiczny w kaplicy pałacu narodowego. Trumna będzie przykryta sztandarem meksykańskim, sporządzonym przez kobiety, należące do partji Obregona.

Gen. Alvaro Obregon stał na czele partji wojskowej i odegrał w dziejach Meksyku wybitną rolę.

Już w roku 1920 przy wyborach prezydenta Meksyku Obregon wywołał rewolucję wojskową i przeprowadził zwycięską kampanję przeciw ówczesnemu prezydentowi Cerranzu.

Cerranza został wówczas skrytobójczo podczas snu zamordowany, Obregona zaś wybrano niemal jednomyślnie prezydentem Meksyku.

W roku 1924 Obregon ustąpił miejsca krwiożerczemu prześladowcy katolików Callesowi wobec tego, że konstytucja nie pozwalała na ponowny wybór dotychczasowego prezydenta.

W międzyczasie jednak zmieniono konstytucję, umożliwiając Obregonowi dojście z powrotem do władzy.

Dnia 1 lipca rb. został też wybrany prezydentem Meksyku jako jedyny kandydat. Rządy miał objąć dopiero w grudniu rb.

### Amundsena można uratować.

Opinia prasy sowieckiej.

Moskwa, 18. 7. (PAT.) Prasa tu-tejsza podkreśla konieczność dalszego poszukiwania Amundsena i grupy Aleksandriego, zaznaczając, że nie nie wskazuje w sposób definitywny na to, aby rozbitkowie mieli zginąć, gdyż nie znaleziono nigdzie szczątków sterowca ani też nikt nie widział rzekomego wybuchu. Decyzja komitetu pomocy dla rozbitków prowadzenia w dalszym ciągu poszukiwań jest najzupełniej racjonalną.

Moskwa, 18. 7. (PAT.) Jak opo-

kiem wydatniejszej pomocy kredytowej. Zrozumieniu tej potrzeby przez Rząd Marszałka Piłsudskiego zawdzięczamy grudziądzki oddział Państwowego Banku Rolnego. Bank ten jednak udziela kredytów tylko rolnictwu — i to drob-nemu rolnictwu. Istnieje przeto potrzeba wzmoczenia na Pomorzu działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na dzisiejszej konferencji przedstawicieli sfer gospodarczych Pomorza przedstawia panu prezesowi B. G. K. cyfry, nader wymownie uzasadniające tę potrzebę, oraz konieczność otwarcia oddziału Banku G. K. w Grudziądzu. Konieczność ta jest również niewątpliwą, jak to, że Grudziądz a nie Bydgoszcz jest stolicą gospodarczą Pomorza. Uznał to p. minister Przemysłu i Handlu, postanawia-

wiada lotnik Czuchnowski po zepsuciu się jego samolotu, załoga pozostała przez 5 dni na lodowcu, cierpiąc bardzo z powodu głodu. Natomiast na widok zbliżającego się „Krassina“ rozbitkowie rozpalili ogień, przy nadziei, że będą dostrzeżeni z okrętu.

Moskwa, 18. 7. (PAT.) Łamacz lodów „Krassin“ zabrał dziś w nocy rozbitki samolot Czuchnowskiego i wyruszył do Kingsbaju. Podróż jest niezmiernie utrudniona z powodu płynących gęsto lodowców.

jąc, że Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza mają mieć swoje siedziby w Grudziądzu. I dlatego też w naszym mieście — jako punkcie centralnym i ośrodku gospodarczym Pomorza, mamy Pomorską Izbę Skarbową, Okręgowy Urząd Ziemski, Państwowy Bank Rolny, Koło Miast Pomorskich, Związek Towarzystw Kupieckich Pomorza — i prócz wyżej wymienionych, szereg innych instytucji centralnych.

Liczbę ich zasilić winien bezwzględnie oddział Banku Gospodarstwa Krajowego. Oddział grudziądzki miałby ogromnie ważne i wdzięczne zadanie: dopomóc społeczeństwu polskiemu do zwycięskiego odparcia niemieckiej ofenzywy gospodarczej. Pozatem walnie przyczyniłby się do dalszego rozkwitu życia gospodarczego Pomo-

rza, do usunięcia wielu — często słusznych — skarg i do jeszcze ściślejszego zespolenia Pomorza z Macierzą.

P. generał Górecki, któremu B. G. K. zawdzięcza swój wspaniały rozwój, niewątpliwie docenia znaczenie Pomorza. Już dał liczne dowody, że do potrzeb gospodarczych naszego województwa odnosi się z zrozumieniem i życzliwością. Jest on pełnym inicjatywy i rozmachu człowiekiem czynu. To też wiele sobie obiecujemy po jego wizycie w Grudziądzu. Dzień dzisiejszy, wierzymy, przekona p. generała o konieczności podjęcia energicznej walki o umocnienie i zwiększenie polskiego stanu posiadania na Pomorzu. A pierwszym na tej drodze krokiem będzie otwarcie w Grudziądzu oddziału Banku, którego jest prezesem. J. Gierski.

## 14 osób rannych i jeden zabity w katastrofie autobusowej.

Bydgoszcz, 18. 7. (PAT.) Dziś o godz. 8 rano, autobus pasażerski kursujący między Łobrzeńcą a Osiekiem, w chwili gdy zbliżał się do Osieka, spadł wskutek pęknięcia osi i resoru do rowu przydrożnego, wywracając się do góry kołami, przyczem przytłoczył pod sobą 15 pasażerów. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, dwie odniosły ciężkie rany, a 12 lżejsze.

Pogotowie lekarskie odniosło rannych do szpitala. Na miejsce katastrofy udała się komisja sądowno-lekarska.

## Sprawa Jakubowskiego.

Berlin, 18. 7. (PAT.) W sprawie niewinnie straconego polskiego robotnika Jakubowskiego nastąpił ważny zwrot. Mianowicie rząd meklemburski polecił prokuratorowi Neustrelitz, stosownie do orzeczenia b. ministra Büschgera wdrożyć wstępne dochodzenia, mające ustalić czy i ile innych osób brało udział w zbrodni popełnionej rzekomo przez Jakubowskiego.

## Mili goście.

Gdańsk, 18. 7. (PAT.) Jutro rano o godz. 10-tej przybywa do portu gdańskiego wycieczka związku Polaków w Ameryce, licząca 370 osób, która zabawi w Gdańsku do wieczora. Wieczorem goście odjadą do Warszawy. W porcie powita wycieczkę w imieniu komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. radca Grabiński.

## Straszliwy huragan nad Łotwą.

Ryga, 18. 7. (PAT.) Wczoraj przeszedł nad Łotwą huragan, który zniszczył zasiewy, powyrwał drzewa i pozrywał dachy z domów. Wiele osób zostało zabitych przez burzę. Straty materialne bardzo znaczne.

## Żydowskie szczęście.

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z N. Jorku, na tamtejszym lotnisku spadł lotnik Lewin ze swym aparatem „Miss Columbia“. Samolot został zniszczony. Lewin wyszedł bez szwanku.

## Lekarz obłąkanych.

293 (Ciąg dalszy.)

Przyspieszył kroku.

Fabrycjusz i Bec-de-Lampe trzęśli się, chociaż temperatura była bardzo ciepła. Woda studni zamroziła ich, jak butelki szampana.

Nareszcie kamerdyner zatrzymał się, obejrzał w prawo i w lewo na wszystkie strony, wyjął klucz z kieszeni, otworzył furtkę i pochnął w nią zbiegów. Potem zamknął za sobą, wziął za rękę Fabrycjusza, drugą uchwycił poręcz i zaczął iść po schodach. Bec-de-Lampe podążał za nim, uczepliwszy się ubrania Leclera. Weszli wolno i po cichu na trzecie piętro. Laurent otworzył swoją stancyjkę, zamknął drzwi i zapalił lampę.

— Teraz — powiedział — oto prześcieradła do otarcia się i całe ubrania.

W pięć minut, dwaj zbiegowie zrzućili z siebie rzeczy mokre, osuszyli się i przebrali od stóp do głów. Nowe suknie Fabrycjusza różniły się bardzo krojem od tych, jakie zwykle nosił, i to uczyniło do niepoznania prawie.

— Powiedziano mi, że będzie trzech panów... — zauważył Laurent. Gdzież

## Niemcy oskarżają Polskę o imperjalistyczne zachcianki.

Berlin, 18. 7. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna w alarmujących depeszach występuje przeciwko artykułowi „Gazety Warszawskiej“, żądającemu przyznanie mandatu Polsce nad kolonjami, które zostały odebrane Niemcom. Dzienniki niemieckie oskarżają Polskę o imperjalistyczne zachcianki i określają żądanie „Gazety Warszawskiej“ jako polską zachłanność.

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

P. Prezydent Rzplitej zwiedził dziś przed poł. teren powszechnej wystawy krajowej, której jest projektorem. W imieniu dyr. wystawy powitał P. Prezydenta prezes zarządu dr. Wachowiak, który w przemówieniu zobrazował dotychczasowy stan i dał wyraz nadziei, że wielkie dzieło zostanie szczęśliwie doprowadzone do końca. Następnie dostojny gość zwiedził szczegółowo tereny wschodnie wystawy, poczem był obecny na śniadaniu, wydanem przez Zarząd wystawy. W czasie wizyty p. Prezydent dał wyraz szczególnemu zainteresowaniu się postępem robót i wyraził życzenie, aby szczegółowo go informowano o postępie dalszych prac.

## Prezes Banku Gosp. Krajowego w Toruniu.

Toruń, 18. 7. (PAT.) Dziś 18 bm. w godz. przedpoł. przybył do Torunia samochodem z Bydgoszczy p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Roman Górecki. W drodze z Bydgoszczy p. gen. zwiedził elektrownię pomorską w Gródku, interesując się żywo dotychczasowym rozwojem i wzrostem.

Po przybyciu do Torunia, p. gen. złożył oficjalne wizyty p. wicewojewody Seydlitzowi, decy korpusu gen. Berbeckiemu, prezydentowi miasta Boltowi oraz złożył bilety wizytowe szeregu osobistościom w mieście. Następnie wyjechał p. gen. Górecki do majątku p. Donomirskiego w Lysomicach p. Toruniem, gdzie podejmowany był śniadaniem.

O godz. 16.30 przybył p. gen. do Ratusza toruńskiego, gdzie w sali obrad Rady miejskiej przyjął delegacje miejscowych przedstawicieli organizacji wojskowych i byłych wojskowych, a których przedstawił p. generałowi p. prezydent miasta Bolt. Po przywitaniu się z obecnymi na sali, p. gen. zaznaczył, że celem jego przyjazdu do Torunia poza sprawami czysto gospodarczymi, jako prezesa B. G. K., również jest sprawa zjednoczenia wszystkich organizacji wojskowych i b. wojskowych w jeden potężny związek, który idąc za hasłem Rządu — pracy, spokoju i w dotychczasowych granicach państwa, nie tylko zadanie broniących granic przez cały naród, a temsamem najbliższego przygotowania obywateli do tej ewentualnej obrony, aby pokazać innym narodom naszą siłę i potęgę, gotową na każde wezwanie naszej Ojczyzny.

W końcu swego przemówienia podkreślił p. gen., iż my nie idziemy w kierunku naszych historycznych praw, — jednak to, co dziś posiadamy, jest święte i tego nie damy. Wreszcie udzielił p. gen. odpowiedzi w sprawach organizacji i przyrzekł przedłożone postulaty poprzeć u miarodajnych czynników.

Następnie przeszedł p. gen. do sali posiedzeń Magistratu, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami ziemianstwa pomorskiego, w imieniu którego przedłożyli p. generałowi swoje postulaty p. Esden-Tempski, jako prezes pomorskiej Izby Rolniczej, p. Donimirski, jako prezes Tow. Rolniczego p. Śląski. Postulaty te dotyczyły przezwyciężenia pomocy dla rolnictwa ze strony B. G. K. w postaci długoterminowych i tanich kredytów na wszelkiego rodzaju potrzeby ziemianstwa, w celu zapobieżenia napływu kapitału zagranicznego, a szczególnie niemieckiego na te cele na Pomorzu.

P. gen. przyjął przedłożone mu me-

morjały i przyrzekł je rozważyć i w granicach możliwości załatwić.

Z kolei p. gen. Górecki przeszedł na trzecią konferencję, na którą zjawili się przedstawiciele przemysłu i handlu oraz przedstawiciele sfer kupieckich.

Po powitaniu p. gen. przez prezesa Izby Przemysłowo-handlowej p. Buszczyńskiego, przedłożył tenże memoriał, omawiający ogólne położenia gospodarcze Pomorza, tem cięższe i trudniejsze wobec konkurencji kredytowej kapitału gdańskiego. W końcu prosił mówca o przyjęcie z pomocą kredytową sferom przemysłowym i kupieckim w formie uruchomienia średnio i długoterminowego kredytu, co bezwzględnie zmniejszy wpływ kapitału zagranicznego.

W odpowiedzi p. gen. Górecki zaznaczył, iż postulaty te idą właśnie po linii Rządu i w tej sprawie opracowuje się odpowiednie projekty, które uwzględnią te życzenia, albowiem zdajemy sobie dokładnie sprawę — powiedział p. gen. Górecki — że przemysł i handel pomorski jest awangardą w naszym życiu gospodarczym.

Po odbytych konferencjach o godz. 19.50 p. gen. Górecki odjechał samochodem do Bydgoszczy.

## Obiad prezesa Banku G. K. p. gen. Góreckiego w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym, po wyjeździe p. generała Góreckiego do Bydgoszczy, odbył się tu obiad reprezentacyjny, wydany przez prezesa B. G. K. gen. Góreckiego. Obiad ten zgromadził wszystkich przedstawicieli sfer gospodarczych, wychowania fizycznego młodzieży i miejscowego społeczeństwa. W dłuższym, jedynym przemówieniu, p. gen. Górecki uwypuklił stosunek B. G. K. do zadań i zagadnień doby obecnej. Na zakończenie wniósł toast na cześć Najwyższego Reprezentanta Rzplitej P. Prezydenta Ignacego Mościckiego. Dalej przemawiali p. gen. Thomme, wiceprez. Chmielewski, w imieniu rzemiosła p. Sosnowski i inni. Obiad zakończył się wśród miłego i wzniosłego nastroju. Z Grudziądza obecni byli na obiedzie p. prezydent Włodek, marszałek sejmiku wojewódzkiego p. Szychowski, prezes Izby handlowej p. Czarliński, prezes Izby rzemieślniczej p. Grobelny, w z. dowódcy dywizji pułk. Jarnuszkiewicz. Poza tem obecni byli p. starosta Wybicki, prezes P. T. R. Donimirski, prezes Izby rolniczej Esden-Tempski i inni.

— Zmyliło sobie bydlę drogę — odpowiedział, śmiejąc się Bec-de-Lampe. — Nie zajmujmy się nim więcej. Myślmy lepiej o ucieczce.

Kamerdyner wyjął ze szafy butelkę, postawił na stole dwie szklanki i napełnił je przezroczystym płynem.

— Niech się panowie najprzód napiją — rzekł — to stary koniak najlepszy, jaki mogłem znaleźć w Melun. Przemokli panowie w środku i z wierzchu, to przyprowadzi ich do równowagi...

— Masz rację... to dobry środek zapobiegawczy, — mruknął Fabrycjusz, któremu żeby dzwoniły.

Dwaj lotrzy, traciwszy się, wychylili szklanki do ostatniej kropelki.

— Rarytas, słowo daję!... — wykrzyknął Bec-de-Lampe — jużem się rozgrzał... No, w drogę!...

— Poczekaj... — powiedział Fabrycjusz, otwierając blaszane pudełko. — Dałem ci obietnicę i chcę jej dotrzymać. Oto jest pięć tysięcy franków w biletach bankowych. Pomoga ci one do doczekania lepszych czasów.

— Nie jedziesz ze mną?...

— Nie, mam tutaj coś do załatwienia... Przyjadę za tobą do Genewy.

— No, więc, dziękuję i do widzenia... ale jeżelibyś miał trochę drobnych pieniędzy, tobyś mi zrobił wiel-

ką przysługę... Niepodobna placić za bilet kolejowy papierkiem tysiąc frankowym... Nie potrzebamy więcej, aby sięgnąć na siebie podejrzenie...

— Słuchaj Laurent — zapytał Fabrycjusz — masz złoto?...

— Jakies paręset franków to mam, proszę pana.

— Daj dziesięć luidorów temu dziełnemu chłopakowi.

Bec-de-Lampe schował monetę do kieszeni, podziękował raz jeszcze, oświadczył, że Leclere jest prawdziwym dżentelmanem, że liczy na to, iż jeszcze kiedyś razem będą pracować, uściślnął mu obie ręce i wyszedł ze stacji. Laurent poświecił mu po schodach i otworzył furtkę. Burza zupełnie ustała. Miljardy gwiazd błyszczały na wypogodzonym niebie. Kamerdyner zaraz powrócił. Pozostawszy sam ze swoim panem, Laurent wybuchnął powstrzymanym dotąd płaczem.

— Ach! mój kochany panie, zobaczyłem pana nareszcie!... Co za szczęście, żeś pan uciekł przed temi machinacjami piekielnymi, ukutymi na pańską zgubę!... Skoro pan jesteś wolnym, to cała prawda się wyda... O! jakże ja jestem szczęśliwy!...

I ocierał łzy, które mu spadały z powiek.

— Jestem wzruszony twoją radością i twojem przywiązaniem — odrzekł Fabrycjusz — ale to nie chwila na takie czułości... Mówmy mało, ale mówmy dobrze. Która to godzina?...

Laurent spojrzął na zegarek.

— Parę minut po dziewiątej.

— Czy masz rozkład jazdy dróg żelaznych?...

— Mama. Domyślałem się, że będzie potrzebny. Oto jest...

— Zobacz jakie pociągi przechodzą tej nocy przez Melun ku Szwajcarii?...

— Więcej do Szwajcarii się udajemy, proszę pana?...

— Prawdopodobnie. Zobacz przedko.

Podczas kiedy kamerdyner przerzucał rozkład jazdy, Fabrycjusz znalazł sobie drugą pełną szklankę koniaku i znowu wypił ją do dna.

— Znalazłem, proszę pana... — odezwał się Laurent.

— A więc?...

— Nie mamy wyboru... przychodzi jeden tylko pociąg.

— O której?...

— O dwunastej, minut czterdzieści dwie.

— Mam dwie godziny przed sobą... to tyle, co mi potrzeba.

Fabrycjusz wyjął z kasetki resztę biletów bankowych i podał je kamerdynerowi.

# Przez filozofję w polityce do zabezpieczenia pokoju świata...

Ciekawy wywiad z przedstawicielem amerykańskich Kół politycznych. — Szczegóły i właściwe znaczenie amerykańskiego projektu w sprawie zabezpieczenia pokoju świata. — Trzy zasadnicze punkty „paktu Kelloga”. — Tworzenie nowej gry etyki narodów.

(Od naszego paryskiego korespondenta.)

Paryż, w lipcu.

Projekt amerykański w sprawie zapobieżenia w przyszłości wojnie między narodami, — znany w szerokim świecie politycznym — od nazwiska inicjatora tego projektu sekretarza stanu Kelloga — pod nazwą „paktu Kelloga”, — jest w chwili obecnej przedmiotem zainteresowania i żywych obrad we wszystkich prawie kolach politycznych Europy. — Jak wiadomo, na skutek dyskusji, jaka wyłoniła się nad pierwszym projektem Kelloga, ramy projektowanego paktu przeciwko wojnie zostały ostatnio znacznie rozszerzone i objęły szersze kręgi. — I tak między innymi państwami zaproszona została również do projektowanego paktu i Polska, co jest wielkim sukcesem, wskazującym, że Polska jako czynnik polityczny na arenie międzynarodowej zyskuje coraz większe uznanie i znaczenie. — Projekt Kelloga budzi więc i w Polsce bardzo silne zainteresowanie. — Z tych względów niezmiernie interesującymi okazały się informacje, które Korespondentowi Waszemu udało się otrzymać od jednej z wybitnych osobistości w amerykańskim świecie politycznym, bawiącej obecnie na wywczasach letnich we Francji. — Informator nasz ujął w następujący sposób szczegóły i znaczenie projektowanego przez Stany Zjednoczone paktu przeciwwojennego:

— Trzy zasadnicze momenty — mówił nasz informator — muszą być w projektowanym przez sekretarza stanu Kelloga pakcie przeciwwojennym oddzielnie podkreślone. — I tak moment pierwszy stanowi zasada, głosząca, że wojna jako środek w rozwiązywaniu sporów międzynarodowych zostaje uroczyście potępiona, oraz że wszystkie państwa, podpisujące pakt, zobowiązują się do zrezygnowania z działań wojennych, jako „narzędzia państwowej polityki”. Zasada ta zawarta jest w artykule pierwszym projektowanego paktu. — W ten więc sposób wojna ma być przekreślona jako legalny środek polityczny, — staje się przestępstwem, a podejmujemy wojnę przestępstwa... Takie ujęcie sprawy jest — moim zdaniem — ze względu na jego wychowawcze znaczenie bardzo trafne i bardzo ważne. — Do tej pory wpajało się w narody zdania, że wojna jest środkiem legalnym, środkiem niekiedy koniecznym, — a nawet jeśli chodzi o interesy danego państwa, środkiem najzupełniej usprawiedliwionym. — Teraz nastąpić ma zmiana. — Wojna ma być zbrodnią, której dokonać nie wolno, — tak samo jak zbrodnia jest najpopularniejszy mord na człowieku, chociażby mord ten był nawet różnymi okolicznościami usprawiedliwiony. — Nie wolno zabijać — przemienia się w ten sposób w nowe hasło: nie wolno prowadzić wojny! — I tak jak za zbrodnię morderstwa staje morderca przed sądem państwowym, — co, przynajmniej należy, wielu osobników powstrzymuje od instynktów morderczych, — tak za zbrodnię wojny

staje państwo przed sądem narodów... Oto jest ważne ujęcie zasad wojny przez Kelloga. —

Drugi artykuł projektowanego paktu przeciwwojennego postanawia, że państwa podpisujące pakt zobowiązują się wszelkie spory, wynikające między nimi, regulować na drodze pokojowej. — Artykuł ten uzupełnia więc artykuł pierwszy i stwarza wraz z nim nowe pojęcie międzynarodowej etyki. — Na czym polega to nowe pojęcie, łatwo zrozumieć. — Oto wprawdzie nie zmusza się żadnego państwa, by trwało w wiecznym pokoju, — ale głosi się, że wojny prowadzić nie wolno, a jeśli istnieją jakieś nieporozumienia, szukać należy rozwiązania sporu na drodze pokojowych rokowań, — czy też innych środków pokojowych. — Z punktu widzenia psychologii jest takie ujęcie sprawy we względu na okoliczności wychowawcze również niezmiernie trafne i ma olbrzymie moralne znaczenie. —

Ta moralna strona znajduje również silny wyraz i w dalszych postanowieniach projektowanego paktu, które głoszą, że państwo, które wylamie się z pod zobowiązań, potępiających wojnę, traci wszelkie dobrodziejstwa, wynikające z tego paktu. — A więc znowu inne określenie, niesformułowane dotąd w międzynarodowych układach. — Określenie to ma również silny psychologiczny podkład, streszczający się w tem, że obecnie rzuca się hasło: Nie wolno prowadzić wojny, albowiem strona, prowadząca starcie, wykluczona zostanie z grona państw, które zobowiązały się potępić wojnę i w ten sposób wszystkie państwa uzyskują w

stosunku do prowokatora wolną rękę. — Nowość, która leży w takim ujęciu sprawy, polega na tem, że nie stawia się żadnych kar ani sankcji praktycznych wobec tych, którzy naruszyć chcą pokój, — ale znowu na pierwszym planie znajduje się kara moralna: Będziesz wykluczony z grona innych szanujących pokój... — brzmi główny tenor kary, — przyczem oczywiście ta moralna kara może mieć również i poważne znaczenie praktyczne. —

Z zestawień tych wynika, że zasady psychologii silnie oddziaływały na sformułowanie paktu Kelloga. — Pakt ten tworzy niejako nowe tezy moralności narodów i w tem leży — obok praktycznego znaczenia — jego doniosłość. — Ludzkości nie zmusza się do pokoju, — wolno narodom mieć spory, — ale każe im się wiedzieć, że wojna jest zbrodnią, potępioną przez wszystkie inne narody, — oto jest najważniejszy sens projektu Kelloga, sens, który każdemu państwu bez względu na jego interesy umożliwia przystąpienie do tego projektu. — Gdy nadejdzie chwila — kończy nasz informator — że najpierw część państw europejskich, a potem cały świat przystąpi do projektu Kelloga, idea pokoju zatryumfuje w całej pełni...“

Informacje te są istotnie niezmiernie charakterystyczne i rzucają na umysłowość amerykańskich mężów stanu ciekawe światło. — Filozofowie politycy — oto rys zasadniczy tej mentalności. — Czy praktyczne znaczenie takiej filozoficznej orientacji będzie istotnie wielkie, pokaże już niedaleko przyszłość

Bronisław Jaskierski.

## Karta z życia gen. Góreckiego.

W dziejach naszego ruchu zbrojnego, mającego za cel wywalenie niepodległości, tego długiego okresu lat 4, pełnego bohaterstwa i poświęcenia, triumfów i ofiar, mniej stosunkowo jest znany okres pierwszych kilku miesięcy r. 1918, kiedy to już po podpisaniu pokoju Brzeskiego, a więc w czasie, gdy Niemcy stali u kresu swych zwycięstw — tym Niemcom śmiała się oprzeć garść polskiego żołnierza.

Akt ten był demonstracją, protestem przeciw ciemności, w demonstracji tej rolę wybitną odegrał pewien, wówczas, oczywiście mało jeszcze znany kapitan, dziś gen. brygady dr. Roman Górecki, dotychczasowy zastępca szefa administracji armii, mianowany dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Epoka, którą opisujemy, zastaje go w służbie czynnej w szeregach tych najwytrwalszych, co, raz ujrawszy polską broń w ręce, gotowi ją oddać chyba za cenę życia. To szeregi t. zw. Polskiego Korpusu Posiłkowego — dawniej Karpacka brygada. Słowem, ta część Legionów, która, ulegając zapewnieniom mocarstw centralnych, wytrwała do lutego 1918 r., po zawarciu jednak pokoju Brzeskiego wypowiedziała wojnę Niemcom i Austrii i gdy otrzymała pewne wiadomości o tworzeniu się I korpusu gen. Dobór-Muśnickiego, zgromadziła się w Mamajeszti, postanawiając przedrzeć się przez front,

Jak powszechnie wiadomo, wojska austriackie napadły na przechodzące oddziały polskie, z których część tylko zdołała uciec i połączyć się z korpusem, druga część po bardzo krwawych stratach, po rozpaczliwym oporze została ujęta, przyaresztowana i stawiona przed sąd doraźny. Na czele właśnie tej drugiej części stał ów młody kapitan dziś generał Górecki.

Przed sądem odważnie i szczerze, jak żołnierz, daleki od wszelkich wybiegów, otwarcie przyznał się, że zawiązany w swych najdroższych uczuciach miłości ojczyzny i nadziei wywalenia niepodległości swego kraju przy pomocy mocarstw centralnych, postanowił przeciwko nim wystąpić i bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za wszystko, co się stało, a w szczególności za wszystkie rękome zbrodnie zarzucane żołnierzom polskim przez austriaków, polegające na bitwie i jej skutkach. Wbrew woli swych kolegów przyjął całą winę na siebie, twierdząc uparczywie, że on to cała odpowiedzialność ponosi, że podkomendni jego o zamierzeniach jego nie wiedzieli, zapewniał ich bowiem, że idą tylko na nocne ćwiczenia.

Z powodu niemożności opanowania materiału dowodowego, przepisane przez ustawodawstwo austriackie w 3-dniowym czasie, sąd wojskowy austriacki postanowił przeprowadzić śledztwo. Przez 10 długich miesięcy

trzymano ówczesnego kapitana Góreckiego w więzieniu pilnie strzeżonym, wśród najcięższych warunków, poddawano licznym i męczącym badaniom, usiłując zmniejszyć jego nieugięte stanowisko, które nawet wrogom imponowało, ale napróżno. W akcie oskarżenia kpt. Górecki figurował na pierwszym miejscu, a przesłuchanie jego przy rozprawie głównej, jako głównego oskarżonego trwało blisko 2 tygodnie. Męskie i twarde jego słowa, w których wyrzucał państwu centralnym zdradę Polski, jak i wogóle jego stanowisko w procesie, podawane do wiadomości publicznej przez cały szereg pism napełniały nadzieją wątpiace serca Polski i stały się tym hartem i ta ideologia, które nawiązywały bezpośrednio do poczynań ówczesnego więźnia magdeburgskiego, komendanta Piłsudskiego i tych wszystkich serdecznych kolegów i towarzyszy broni gnębionych w obozach Benjaminowa, Szczypliorny i Łomży.

## Bojkot języka niemieckiego na Górnym Śląsku.

Katowice, 18. 7. Znamienny dla stosunków, panujących na Górnym Śląsku jest fakt posługiwania się językiem niemieckim, jako językiem obrad nawet w tych wypadkach, gdy większość obecnych składa się z Polaków.

Na posiedzeniu Syndykatu polskich hut żelaznych, w którego skład wchodzi w przeważnej części Polacy, z powodu obecności kilku Niemców język państwowy jest bojkotowany.

Gdy w pewnym wypadku zagajono zebranie w języku polskim, generalny dyrektor huty Bismarcka, znany hakatysta Scherff, nie wyrzekłszy ani słowa, podniósł się i opuścił salę obrad, dekompletując w ten sposób zebranie.

Pomimo że wśród obecnych znajdowało się kilku b. ministrów, przyjęto ten niesłychany wybryk niemieckiego dyrektora w milczeniu, następnie zaś obrady i protokoły prowadzono w języku niemieckim.

To skandaliczne wystąpienie niestety nie spotkało się z odprawą ze strony polskiej i stan ten trwa do dnia dzisiejszego.

## Czyżby?

Na Litwie ma nastąpić przesilenie wskutek różnic poglądów na politykę wobec Polski.

Ryga, 18. 7. Wpływowy organ litewski „Jaunakas Zinios” przynosi sensacyjną wiadomość o mającym nastąpić przesileniu na Litwie. Ustąpić miałby premier Waldemaras, którego zastąpiłby minister wojny Daukantas.

Pismo to komentuje przesilenie jako wynik różnic w poglądach prezydenta Smetony i Waldemarasa na politykę Litwy w stosunku do Polski. Nieprzejednane stanowisko Waldemarasa wobec Polski tłumaczy się jego spekulacją na wybuch wojny pomiędzy Sowietami a Polską, uważa on bowiem za targi zbrojną pomiędzy Polską a Sowietami za nieuniknioną. Nawet okupację Wilna przez Sowiety, Waldemaras uważa za dogodniejszą; z tymi chorobliwymi poglądami nie zgadza się prezydent Smetona i to stanowi rzeczywiste tło przesilenia. (AW.)

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański”

## Państwo, które żyje bez sensacji...

**Danja, najmniejsze i najspokojniejsze państwo w Europie. — Spokojna praca wypełnia całe życie w Danji, — Brak sensacyjnego materiału. — Więzienia wynajmowane na domy mieszkalne. — 800-letnią rocznicą istnienia stolicy Kopenhagi.**

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

**Kopenhaga, w lipcu.**

Jeżeli Danja, będąca jednym z najmniejszych państw półwyspu skandynawskiego oraz całego kontynentu europejskiego, — przypomina się kiedyś Europie, — to musi to być istotnie wypadek niezmiernie rzadki i godny szerszej uwagi. — Jest bowiem Danja nie tylko najmniejszym, ale również i najspokojniejszym państwem Europy. — Dwu i pół milionowy naród duński prowadzi bowiem żywot nawszkroś spokojny i zrównoważony. — Oddani spokojnej pracy nad rozbudową i rozwojem swej ziemi, nie mają Duńczycy w sobie nic atrakcyjnego, coby pociągnąć mogło za sobą Europę i pozwoliło na nich zwrócić chociażby od czasu do czasu uwagę resztki państw. — Życie płynie tu bez sensacji, bez jakichkolwiek poważniejszych wstrząśnień. —

A jeśli do tego dodamy, że bardzo rzadkie są tu przesilenia wewnętrzne, że rząd współpracuje z parlamentem i królem naogół w trwałej harmonii, — nie tedy dziwnego, że o Danji mówi się w Europie stosunkowo bardzo niewiele, zaś szpalty pism europejskich prawie nigdy nie posiadają większej rubryki wiadomości z Danji. —

Ta bowiem rubryka, która we wszystkich prawie państwach europejskich, jest bardzo liczna i często przedostaje się ze szpalt jednych pism na drugie, — mianowicie przestępczość prawie zupełnie w Danji nie istnieje. — Niema w Danji głośnych morderców, niema prawie zupełnie międzynarodowych aferzystów, — nie notuje się zamachów rabunkowych, ani nawet zamachów samobójczych... Wszelkie wypadki sensacyjno-kryminalne są tu prawie wogóle nieznanne! Na utrapienie tych, którzy szukaliby jakichś sensacji, nawet więzienia w Danji są prawie że zupełnie puste, tak, że niejednokrotnie zdarza się, że niektóre miasta wobec braku przestępców wynajmują ce-

le więzienne na... mieszkania prywatne dla biednej ludności! — Słowem nie „ciekawego“...

Duńczycy nie martwią się tem bynajmniej! Oddani głównie pracy na roli, oraz uprzemysłowianiu gospodarstw rolnych, zajęci eksportem jaj, masła i smalcu na rynki europejskie, — żyją „mimo to“ w dalszym ciągu w równowadze i o zainteresowanie Europy mało dbają. — A Europa, pozbawiona „atrakcji“ w życiu Danji, — nie też albo bardzo mało w dalszym ciągu o Danji mówi.

Nie byłaby też powstała dzisiejsza korespondencja, gdyby nie niezmiernie ciekawa, godna zaiste szerszej uwagi okoliczność. — Oto stolica Danji: Kopenhaga obchodziła 800 rocznicę swego powstania. 800 lat wspaniałej historii, która doprowadziła do dzisiejszego rozkwitu stolicy Danji, będącej jednym z najważniejszych portów Europy północnej... Półmilionowa ludność Kopenhagi obchodziła tę rocznicę niezwykle okazale. — Duńczycy mają bowiem jedną jedyną słabą stronę, — a tą jest nad-

mierna skłonność do hucznych uroczystości, bankietów, jubileuszów i t. p. — Świętowano więc z tej okazji ogólnie, — nie brakło urozmaiceń w obszernym programie jubileuszowym. —

Na usprawiedliwienie jednak Duńczyków rzecz należy, że tym razem mieli zupełnie uzasadniony powód do wielkiej radości. — W ciągu bowiem tych 800 lat rozwinęła się Kopenhaga na jedno z najpiękniejszych i najżywszych miast na północy Europy. — Wspaniałe budowle, przebogate kościoły, zamki i pomniki, — dalej czyste, dobrze utrzymane ulice, składają się na całość bardzo miłą. — Tu też w Kopenhadze rozwinęło się główne centrum nauki i sztuki Europy północnej. — Uniwersytet kopenhagski rozprzestrzenił sławę swą daleko w świat, — a wspaniałe biblioteki, znajdujące się na uniwersytecie oraz w pałacu królewskim, mieszczą w sobie zbiory, których zazdrościć im może niejedna największa biblioteka świata. — Mrówczą praca doprowadziła Duńczyków stolicę swą do rozkwitu i wspaniałości, z której naprawdę mogą być dumai. —

To też mimo braku „sensacji“, kto raz chociażby był w Kopenhadze, — długo jej nie zapomni i z okazji 800 rocznicy życzyć może stolicy Danji równie świetnego dalszego rozwoju.

Ludwik Ignacy Dziakosz.

## Olbrzymi pożar powstały od pioruna.

Okolo milion złotych strat.

Niezwykle gwałtowna burza z piorunami przeciągnęła wczoraj rano nad powiatem Mińsko-Mazowieckim, wyrządzając znaczne szkody.

We wsi Starej Siennicy, w odległości 10 kilometrów od Mińska Mazowieckiego wybuchł od pioruna olbrzymi pożar, który strawił całą wieś, składającą się z 25 gospodarstw.

Piorun uderzył w zagrodę, stojącą w środku wsi, wzniesając pożar. W ciągu paru minut ogień przeczucił się na sąsiednie zabudowania.

Silny wiatr utrudniał akcję ratunkową. Po godzinie z pięknej

wsi pozostały tylko dymiące zgłiszczca.

Szalejąca wichura przetrzuciła płonące snopki słomy z poszycia dachów na odległą o kilkadziesiąt metrów wieś Nową Siennicę. Momentalnie kilka pierwszych domów znajdujących się na skraju wsi, stanęło w płomieniach.

Pożar rozszerza się z niezwykłą gwałtownością. Do godziny 11-tej rano spłonęło 50 zagrod.

Z szalejącym żywiołem walczą wszystkie okoliczne strażackie ognie. Na miejsce wyjechał również 7 pułk ułanów z Mińska Mazowieckiego, aby nieść pomoc strażakom. Ogień zagraża jeszcze około 150 za-

ANDRZEJ LIS.

## Polacy w Argentynie.

(Ciąg dalszy.)

Okres zbiórki zbóż, przeważnie pszenicy i kukurydzy, trwa mniej więcej od listopada do końca marca. Nie należy jednak przypuszczać by przez te 5 miesięcy trwały roboty około zniw w całej Argentynie. Otóż w prowincji Santa Fe zbiory zaczynają się w początkach listopada i trwają przez grudzień (pszenica, len), w Cordoba od końca listopada do końca grudnia, w prowincji Buenos Aires do końca stycznia. Sezonowy robotnik rolny znajduje więc zajęcie w przeciągu 4 miesięcy, lecz z tego odliczyć należy 20 dni na podróże i przerwy w pracy. W najlepszym razie oszczędności za okres ten wyniosą do 400—450 pezów.

Najłatwiej jednak znajdują polacy jako element silny i zdrowy, zajęcie przedewszystkiem przy wielkich robotach ziemnych — przy zakładaniu szos — budowie linii kolejowych, mostów, w portach oraz jako pośrednio płatni wyrobniicy w fabrykach, kopalniach i t. d. Jest to życie twarde, pełne niewygód i ciężkiej pracy.

Fachowcy-rzemieślnicy w Buenos Aires, Berisso, Las Palmas, jak również wiertacze w rządowych kopal-

niach nafty w Coodoro Rivadavia zawsze są dobrze płatni, gdyż odczuwa się ich brak, lecz muszą oni posiadać znajomość języka hiszpańskiego.

Imigracyjne władze rządowe dość dobrze opiekują się emigrantem w pierwszych 5 dniach, podczas których emigranci bezpłatnie korzystają z zamieszkania w „Hotelu Imigracyjnym“ w Buenos Aires, lecz państwowe urzędy pośrednictwa pracy nie zawsze działają sprawnie, a co gorsza, gdy zapotrzebowań brak, imigranci wpadają w ręce prywatnych biur pośrednictwa pracy, które wyzyskują nieszczęśliwych w straszliwy sposób.

Najwięcej wystrzegać się wszelkiego rodzaju pośredników powinny dziewczęta i młode kobiety, ponieważ wielka ilość prywatnych agencji pośrednictwa pracy są przykrywką i narzędziem w rękach handlarzy żywym towarem.

W ciągu ostatnich dwu lat, wraz z zwiększaniem się zastępów wychodźstwa sezonowego powstaje szereg polskich instytucyj społecznych, które w granicach swych skromnych możliwości poczynają nieść pomoc przedewszystkiem nowoprzybyłym wychodźcom z kraju.

Życie kulturalne.

Tak samo jak w Brazylii, Kanadzie, tak i w Argentynie życie spo-

łeczne kolonij rolniczych polskich — dzięki przywiązaniu naszych rodaków do wiary skupia się wokoło parafji. Jednakowo opiekę duchową prawie we wszystkich kolonjach pełnią zakonicy zakonu „Verbum Divinum“ (110 ojców w Argentynie) przeważnie niemieckiej narodowości. Posiadają oni język polski, lecz niestety do tradycji polskiego życia duchownego mało przywiązują wagę, nie popierają kolonistów w ich dążeniach pogłębienia życia narodowego. Jest to błędne. Polak wynaradawiając się, traci jednocześnie swe przywiązanie do wiary.

Ze sprawozdań braci „Słowa Bożego“ dowiadujemy się, że wśród wychowawców O. Marjańskiego w Azarze, a także O. Kuczery w sąsiednim Apostoles sporo młodzieży polskiej przygotowuje się do stanu duchownego i liczna gromada dziewcząt do wstąpienia do zakonów, — lecz nie wiadomo, czy w przyszłości obejmą oni pracę w kolonjach polskich.

Dwieście rodzin licząca kolonja w Azarze własnymi siłami zbudowała przed kilku laty kościółek. W Apostoles — kościół stanął trzy lata temu w 29 roku powstania kolonji. W obu wymienionych kolonjach istnieją ochronki. Szkół polskich parafje nie posiadają, lecz w każdym osiedlu znajdują się szkoły argentyńskie. Nauczycielom tych szkół rząd argentyński przyznaje specjalne dodatki kwesowe. We wszystkich szkołach argentyńskich, jak stwierdzają świadkowie, — prowadzi się wybitną akcję wynaradawiającą.

(Dokończenie nast.)

grodem. Dotychczas straty sięgają około miliona złotych.

Równocześnie podczas tej samej burzy piorun uderzył w jedną z zagrod w Stanisławowie pod Lubominem. Zagroda spłonęła doszczętnie.

Pod Mrozami we wsi Huta Kuflewska piorun zabił chłopca.

## Rozstrzelanie rzekomego szpiega polskiego w Kijowie.

Ryga, 18. 7. Sąd wojskowy V korpusu sowieckiego w Kijowie skazał na śmierć niejakiego Jankowskiego za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Jankowski w roku 1917 należał do partji ukraińskich socjalistów rewolucjonistów. Kiedy bolszewicy zajęli Ukrainę, Jankowski zorganizował kilka powstań przeciwko bolszewikom i należał do armji atamana Petlury. Później Jankowski pod przybranym nazwiskiem wstąpił do partji komunistycznej.

## Tragiczna nędza.

Matka rzuciła się z dzieckiem pod koła pociągu.

Częstochowa, 18. 7. 34-letnia Agnieszka Suligowa, nie mogąc znaleźć środków utrzymania dla siebie i swego kilkoletniego dziecka, po długim zmaganiu się z nędzą, postanowiła zabić się wraz z dzieckiem.

Trzymając je na ręku, rzuciła się pod pociąg towarowy i przepołowiona kołami, poniosła śmierć na miejscu. Dziecko, leżące między szynami, ocalało.

Zaopiekowała się niem służba kolejowa.

## Giełda pieniężna.

Waluty.

Gdańsk, 18. 7. (A.W.) Za 100 zł loco Gdańsk 57,60—57,75; przekaz na Warszawę 57,60—57,74; dolar w stosunku do zł 8,91; za 100 guld. prywatnie 173,160 — 173,611.

Dewizy.

Warszawa, 18. 7. (A.W.) Belgja 124,22; Holandja 358,82; Londyn 43,36½; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,91; Praga 26,42; Szwajcaria 171,61½; Wiedeń 125,68; Włochy 46,71. Tendencja mocniejsza.

## Ile zarabiają współczesne sławy pisarskie i kompozytorskie zagranicą?

Przed wprowadzeniem ustaw, mających na celu ochronę własności prac umysłowych — co w Europie dopiero około połowy 19-go wieku się rozpoczęło — poeci i muzycy, powieściopisarze i kompozytorzy byli skazani na najbezwzględniejszy wyzysk, zdani na łaskę swych wydawców czy też dyrektorów teatralnych. To też najwięksi pisarze czy muzycy przymierali głodem. Wiadomo, że np. **Mozart** mimo niezwyklej popularności, jaką cieszyły się jego utwory, zmarł w nędzy. Jeden z najplodniejszych i najwszechstronniejszych pisarzy niemieckich **Lessing** (był dramatykiem i dramaturgiem, teoretykiem literatury i sztuki, bajkopisarzem i t. d.) nie pozostawił po swej śmierci nawet na koszt pogrzebu. musiano go pochować na koszt państwa...

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja obecnych autorów angielskich i amerykańskich! Majątek, który zdobył sobie **Bernhard Shaw** swą pracą literacką, został przez angielskie władze podatkowe oceniony na 600.000 funtów (co na język polski przetłumaczone wynosi około... 30 milionów złotych); z tantjem za swe dramaty, grane na wszystkich niemal większych scenach świata, pobiera **Shaw** rocznie 20.000 funtów (około miliona złotych). Ten sam mniej więcej dochód roczny ma bardzo pilny **H. G. Wells**.

A jednak nie są to rekordy. Najwięcej na świecie zarabiającymi autorami są bezsprzecznie **Hall Caine** i **James Barrie**. Pierwszy ma dochodu rocznego ze swych dzieł literackich 120.000 funtów (około 6 milj. zł.), drugi 40.000 f. (około 2 milj. zł.) Niedawno zmarły powieściopisarz amerykański **Oliver Curwood** sam podał w urzędzie podatkowym jako swój roczny dochód sumę 250.000 dolarów.

Poza tymi amerykańskimi i angielskimi autorami niewiele jest na świecie „magnatów pióra”.

W Niemczech **Gerhard Hauptmann**, „wypisał” sobie pokaźny majątek, oceniany na 7 milionów marek. Zaszedł też w Niemczech bardzo charakterystyczny wypadek. Gwiazda popularnego przed kilkadziesiąt laty dramatyka i beletrysty **Hermana Sudermanna** zbladła zupełnie; przed kilku laty zabrano się do sfilmowania jego nowel i powieści; okazało się, że wyjątkowo dobrze się do tego nadają (wystawiony w Warszawie ostatnio film „Wschód słońca” jest właśnie wzięty z jednej z nowel tego autora); od tej chwili **Suderman** począł za prawo filmowania swych utworów zbierać olbrzymie sumy.

We Francji trzech autorzy zbierają ze swych dzieł olbrzymie dochody. Jeden z nich, **Maurycy Dekobra**, produkuje mało pod względem literackim warte, ale bardzo poczytne romansidła; natomiast dwaj inni (**Pawel Gerald** i **Sacha Guitry**) należą do najbardziej popularnych autorów dramatycznych. **Dramat Pawła Gerald** „**Robert i Marjana**”, wystawiony w styczniu 1926 w Komedji Francuskiej, okazał się najsilniejszym efektem kasowym od czasu wystawienia „**Cyrana de Bergerac**”; utwory dramatyczne **Sachy Guitry’ego** (wystawiane we własnym teatrze w Paryżu) są jedną kopalią złota.

Z pośród europejskich kompozytorów prym w dziedzinie **Ryszard Strauss**; jego majątek jest oceniony na 2 milj. austr. szylingów (6 milj. zł. Kompozytor „**Zamarłych oczu**” **Eugeniusz d’Albert** zarobił na tej operze dotychczas milion marek.

Najwyższą cyfrę dochodu za jedno dzieło osiągnął chyba angielski pisarz **Huthinson**. **Dramat** jego „**Gdy zima nadejga**” dał dotychczas autorowi tantjem w wysokości 100.000 funtów (około 5 milj. zł.)

Ale dochód z dramatu nie jest niczem w porównaniu z dochodami z... operetki. Za „**Wesołą wdówkę**” zebrał **Franciszek Lehar** dotych-

czas 20 milj. austr. szylingów (około 25 milj. zł.).

A należy sobie przy tych cyfrach uprzytomnić, że **Szekspir** za swoje dramaty otrzymywał honorarium... 20 funtów; **Goethe** otrzymał za swój dramat „**Natürliche Tochter**” z kasy Teatru Narodowego w Berlinie... 126 talarów 16 groszy! Za prawo wystawienia „**Egmonta**”, „**Ifigenji**” i „**Torquata Tasso**” dyrekcja teatru **Goethemu** nie dała ani grosza, motywując to tem, że „**dzieła te poprzednio już pojawiły się w druku**”.

Dochody najsłynniejszych obecnych pisarzy i kompozytorów nie mogą jednak iść w porównanie z dochodami... aktorów filmowych i... tancerek w teatrach rewji. **Emil Jannings** czy **Józefina Backer** zarabiają z pewnością więcej niż najpoczytniejsi powieściopisarze i najpopularniejsi dramatycy.

## Jak Niemcy germanizują dzieci polskie

Bytom, 18. 7. Śledztwo w sprawie katastrofy autobusu w Lesie Teutoburskim, w czasie której uległo ciężkiemu poranieniu około 30 dzieci, w tem wiele polskich, ujawniło nieznanne szczegóły niemieckiej akcji kolonij letnich.

Dzieci polskie ze Śląska wysyłano na zachód Niemiec, aby wśród

żywiu rdzennie niemieckiego poddać je wzmożonej i skutecznej germanizacji.

Rozgoryczenie wśród rodziców polskich jest ogromne, tem bardziej, że wywierano na nich nacisk, żeby zgodzili się na wysłanie dzieci na owe hakatystyczne kolonje.

## Szpiedzy grasują po Polsce.

Tajemniczy szpieg na terenie III. D. O. K.

Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu pod Augustowem w woj. białostockim tajemniczego szpiega, który w mundurze oficera W.P. działał na terenie D.O.K. III (Grodno), badając w gmachach dokumenty mobilizacyjne. Śledztwo w tej sprawie ustaliło, że nieznanemu zbrodniczą działalność prowadził na terenie D.O.K. II (Lublin), obejmującym woj. lubelskie i wołyńskie oraz w D.O.K. IX (Brześć nad Bugiem) w woj. poleskim.

Na ślad tajemniczego szpiega natrafiono w pierwszych dniach czerwca br. Urząd gminny w historycznym Horodle nad Bugiem koło Hrubieszowa otrzymał telefonogram z D.O.K. II z prośbą o wyznaczenie podwoju dla oficera, wysłanego służbowo do Horodla. Rzeczywiście w oznaczonym dniu zjawił się w Horodle wysoki ospowaty blondyn w mundurze chorążego. Przybysz przedstawił się jako chorąży **Krowski**, podając jako cel swej podróży lustrację spisów koni.

Będąc w gościnie u właściciela majątku **Horodlo**, p. **Wierzbickiego**, rzekomy oficer oświadczył mu, że celem jego przybycia jest badanie punktów triangulacyjnych.

Następnego dnia po odwiedzeniu dworu w **Czerniawce** pod **Uściługiem**, chor. **Krowski** zażądał telefonicznie w magistracie **Włodzimierza Wołyńskiego** podwoju do **Horochowa** na **Wołyń**.

Podróż oficera, nie mogącego dokładnie nawet wobec osób urzędowych określić charakteru delegacji, wzbudziła podejrzenie władz śledczych. Zainteresowane w tej sprawie D.O.K. II **Lublin** dało odpowiedź, iż żadnego oficera w jakiejś misji nie wysyłało, i że chor. **Krowski** w ewidencji oficerów

nie istnieje, a poza tem zarządziło śledztwo.

Tymczasem ślad tajemniczego osobnika zaginął. Przez kilkanaście dni nie dawał on znaku życia, aż wreszcie wypłynął na terenie D.O.K. IX **Brześć nad Bugiem**.

Przybył on do pewnej wsi i zatrzymał się tam przez kilka dni, badając dokumenty mobilizacyjne i poborowe. Przed wyjazdem zażądał on 50 zł jako zaliczkę na zwrot kosztów podróży. Gdy gmina zwróciła się do D.O.K. IX o zwrot pieniędzy, okazało się, że działa tu ten sam oszust, co w D.O.K. II, wobec czego zarządono pościg. — **Krowski** tymczasem powtórzył tę samą sztuczkę w **Białowieży**.

W obawie dalszych nadużyć władze wydały okólnik z ostrzeżeniem przed nieznanym osobnikiem.

Ten nie wiedząc zapewne o tym okólniku, przybył przed kilku dniami do wsi **Lipk** pod **Augustowem** i przedstawiwszy się, jako por. **Rawski**, przystąpił do przeglądu dokumentów wojskowych w urzędzie gminnym. Wójt porozumiewając się z policją, zatelefonował do D.O.K. III w **Grodnie**, skąd wkrótce przybył samochodem mjr. **Sitko** z kilku żandarmami z III dyonu.

Gdy mjr. **Sitko** wkroczył do pokoju, fałszywy oficer zerwał się na równe nogi, lecz po chwili znów usiadł. Bez oporu, nie dając ani słowa wyjaśnienia, pozwolił się zrewidować. W walizce jego znaleziono wiele kompromitujących papierów i notatek, stanowiących materiał szpiegowski.

Nieznanomego, który działał ze strony jednego z państw ościennych, przewieziono do **Grodna**. Władze wszczęły dochodzenie, celem ustalenia tażsamości szpiega i wykrycia jego współników.

## Nowe przepisy w sprawie aresztu śledczego.

Opierając się na nowoczesnych tendencjach polityki kryminalnej, ograniczających stosowanie aresztu śledczego (prewencyjnego) do wypadków istotnej konieczności i biorąc pod uwagę, że dotychczasowa praktyka naszych sądów na tle przestarzałych u-

staw karnych zaburzonych wywołała nadmierne przepelnienie więzień aresztantami śledczymi, podsekretarz stanu **Car** wydał specjalne przepisy w sprawie ogólnego stosowania aresztu śledczego.

Przy wydawaniu nakazu aresztowania należy dokładnie rozważyć przedewszystkiem, czy istnieją dostateczne poszlaki przeciw posadzonemu, czy zastosowanie aresztu jest celowe, dalek, czy ze względu na stosunki majątkowe, mieszkaniowe, pleć, wiek i stanowisko społeczne posadzonego rzeczywiście zachodzi obawa ucieczki. Równocześnie należy dążyć do możliwie szerokiego stosowania rękojmi w celu oszczędzenia obwinionemu aresztu śledczego.

Również w dalszym toku postępowania karnego, już po uwięzieniu posadzonego, należy dążyć do uchylecia aresztu śledczego, gdy przestaje on być konieczny.

Wydanie powyższych przepisów niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do oszczędzenia przykrości aresztu śledczego wielu osobom, do podniesienia sprawności władz sądowych, a przede wszystkim do naprawy stosunków więzienniczych.

## 9-letnie mężatki.

Małżeństwa dzieci w Indjach.

Rządcy Indyj, Anglicy, wydali surowe prawo, wedle którego istniejący w Indjach zwyczaj wydawania zamąż dziewczynek poniżej lat 10 ma być surowo karany.

Lecz na przekór tym przewarom w **Biher**, **Orissa**, **Bombay**, **Baroda**, w środkowych Indjach, dziewczynki, mające więcej niż 1 rok są na ogół narzeczonymi — a gdy dojdą do 8-go roku życia są już małżonkami i całkiem nie należą do rzadkości mężczyzna lat 30-tu lub więcej, posiadający żonę 10-cio letnią, albo kobieta-dziecko 12 lub 13-letnia z kilkorgiem dzieci, wdowy 10-letnie, często obarczone rodziną. W żadnym kraju niema tyle wdów, co w Indjach.

W niższych klasach społecznych sprzedaż lub wymiana dzieci-żon jest na porządku dziennym, opierają się temu tylko rodziny, które przyjęły chrześcijaństwo. Uważają, że córka warta jest tyleż co i syn ale wtedy tylko, gdy można ją sprzedać — rozporządzają nią, jak wieprzowiną lub drobiem, z każdym rokiem dziecka wzrasta cena. Obecnie targ na dziewczęta jest znakomicie zaopatrzony, cena od 1 roku 100 rupji, to jest około 72 złotych. W momentach nędzy, można kupić dziewczynkę za bezcen, po przejściu kryzysu są płacone bez porównania więcej.

Zwyczaj ten ma swe źródło w religii: rodzice są w prawie wynagrodzić sobie straty, jakie ponoszą, na wywienie i ubranie dziecka.

Mimo rozmaitych represji małżeństwo przez uprowadzenie jest jeszcze dziś praktykowane pośród mematów, szczepu złodziei w środkowych Indjach — i między **Gondami** z **Berrar**.

Małżeństwo dla hindusa jest warunkiem naturalnym, tak dla mężczyzny jak i kobiety. Jeżeli dziewczyna przedzie wiek przepiśowy i niema partji odpowiedniej do zamążpójścia, urządzają dziewczynie małżeństwo ze strzałą, drzewem, kwiatem, prawdziwe małżeństwo następuje wtedy, gdy odpowiedni małżonek się zjawi.

W **Bengalu**, w Indjach jest obecnie 2 miliony mężatek 9 lat, i 7 milionów takich, które liczą mniej niż 12 lat.

Nie popieraj polskim groszem obcych

# Wychowanie fizyczne :-: Sport

## Dotychczasowe wyniki na Olimpiadzie.

### Udział Polski w amsterdamskich igrzyskach.

W starym, malowniczym Amsterdamie — zapanowała cisza. — IX-ta Olimpiada — narazie odpoczywa. Ale już za tydzień wszechświatowe igrzyska rozpoczną się na nowo.

Dotychczasowe wyniki tego, co cztery lata, gigantycznego wyścigu narodów o palmę pierwszeństwa w sporcie — są następujące:

IX-ta Olimpiada rozpoczęła się w połowie stycznia w St. Moritz, w Szwajcarii, gdzie odbyły się wszystkie sporty zimowe. Oto rezultaty:

**Narciarstwo:** 1) Norwegja, 2) Szwecja, 3) Finlandja, 10) Polska.

**Łyżwiarstwo:** 1) Norwegja, 2) Szwajcarya, 3) Austrja. Polska nie brała udziału.

**Bobsley:** 1) Szwecja, 2) Anglja, 3) Norwegja. Polska nie brała udziału.

**Curling:** 1) Szwecja, 2) Norwegja, 3) Szwajcarya. Polska nie brała udziału.

**Skörjling:** 1) Szwajcarya, 2) Norwegja, 3) Finlandja. Polska nie brała udziału.

**Hockey na lodzie:** 1) Kanada, 2) Belgja, 3) Szwecja. Polska odpadła, mając wyniki ze Szwecją 2:2, z Czechosłowacją 1:2.

Tak wyglądają rezultaty sportów zimowych. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Norwegja, Polska zajmuje miejsce piętnaste.

W połowie maja otwarte zostały w Amsterdamie właściwe igrzyska olimpijskie. Rozpoczął je **hockey na trawie**, w którym zwyciężyły Indje, 2) Holandja, 3) Anglja. Później odbyły się **rozgrywki piłki nożnej**, które całemu światu, a zwłaszcza Europie, dostarczyły sporo emocji. Zwyciężył poraż drugi Urugwaj, 2) Argentyna, 3) Włochy, 4) Egipt.

Na tem narazie przerwano. Ostateczna lista zgłoszeń do Amsterdamu przedstawia się następująco: Lekkoatletyka 40 państw, ciężkoatletyka 22, szermierka 29, zapasnictwo (grecko-rzymskie) 29, zapasnictwo (wolne) 14, pięciobój nowoczesny 14, pływanie 34, wioślarstwo 20, żeglarstwo 23, kolarstwo 28, boks 31, hip-pika 21, gimnastyka 12, pokazy gimnastyczne 7. Pozatem odbędą się pokazy lacrosse — 3 państwa i piłki koszykowej — 1 państwo.

Polska bierze udział w lekkoatletyce (11 zawodników i 5 zawodniczek), w wioślarstwie (ósemka i czwórka), w gimnastyce (zespół Sokola warszawskiego, składający się z 16 osób), kolarstwie (12 osób), szermierce (6 zawodników), zawodach hipicznych (8 jeźdźców) zapasnictwie (4 zawodników), boksie (4 zawodników, pięcioboju nowoczesnym (4 zawodników) i żeglarstwie (1 zawodnik). Poważne szanse mamy w lekkoatletyce (głównie Kostrzewski i Konopacka), gimnastyce, kolarstwie (zwłaszcza sztafeta 4x100 mtr), zawodach hipicznych i pięcioboju nowoczesnym. Lista zawodników została już prawie wszędzie ustalona. Lwią część kosztów pokrywa Polski Komitet Olimpijski, później Ministerstwo Spraw Wojskowych i Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, a w końcu poszczególne związki.

Trzeba przyznać, żeśmy się w tym roku wzięli poważnie do pracy. Zawodnicy, prawie wszystkich gałęzi sportu, przechodzili specjalne kursy olimpijskie, na których osiągano wyniki daleko lepsze od rekordów polskich, a stawiające nas pewnie w pierwszej klasie światowej. Oczywiście, sport — to straszna loteria. W St. Moritz Broniek Czech podczas treningu skakał 73 mtr. i powszechnie uchodził za pewnego zwycięzcę w skokach, a tymczasem, gdy przyszła właściwa rozgrywka, rozpoczął swój występ od fenomenalnego skoku na 71 mtr, a potem upadł, złamał narty — i wszystko skończyło się. W hockeju na lodzie mogliśmy naprawdę łatwo i zasłuzenie zająć trzecie miejsce, ba! ale cóż, zły stan psychiczny naszej drużyny spowodował jej przegraną z Czechosłowacją, najsłabszym zespołem zimowym Olimpiady.

W każdym razie dziś pokładamy więcej nadziei w naszych reprezentantów, aniżeli w roku 1924. Zwycięzą — będziemy się bardzo cieszyć, przegrają — będziemy zadowoleni, że przynajmniej coś zobaczą i może czegoś nauczą się.

Jednocześnie z Olimpiadą w Amsterdamie odbędzie się w Hadrze Olimpiada szachowa.

Polski Związek Szachowy wy-

syła reprezentację, w skład której wchodzi następujący znani z szeregu zwycięstw mistrzowie: Przepiórka (Warszawa) do turnieju indywidualnego, oraz Makarczyk (Warszawa), Blass (Warszawa), Frydman (Warszawa), Chwojnik (Kraków) i Regedziński (Łódź).

Zadanie ekipy szachowej jest bardzo trudne. Trzeba będzie stawić czoło świetnym drużynom, jakie bezwątpienia wystawić mogą: Węgry, Anglja, Czechosłowacja, Danja, Stany Zjednoczone, Szwajcarya, Holandja, Argentyna, Austrja.

Zupełnie obiektywna ocena szans naszej drużyny szachowej przez znawców, pozwala mieć nadzieję, iż w turnieju 16 czy może nawet 20 państw, Polska zajmie 7 lub 8 miejsce.

Innego natomiast zdania są członkowie naszej reprezentacji. Wierzą oni niezachwianie w możliwość odniesienia wspaniałego zwycięstwa i zdobycia dla siebie zaszczytnego tytułu mistrzowskiej drużyny F. I. D. F. (Międzynarodowego Związku Szachowego) na najbliższe cztery lata, t. j. aż do czasu dziesiątej Olimpiady.

Również i mistrz Przepiórka nie wyrzeka się myśli o mistrzostwie indywidualnem F. I. D. E.

Daj Boże!

## Stan rozgrywki

### o mistrzostwo Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej.

1. **Warta** — gier 13, stosunek bramek 28 : 15, punktów 20.
2. **I. F. C.** — gier 14, stosunek bramek 36 : 20, punktów 20.
3. **Wisła** — gier 13, stosunek bramek 43 : 20, punktów 18.
4. **Cracovia** — gier 13, stosunek bramek 31 : 20, punktów 18.
5. **Polonia** — gier 13, stosunek bramek 32 : 27, punktów 15.
6. **Warszawianka** — gier 13, stosunek bramek 26 : 24, punktów 14.
7. **Legja** — gier 13, stosunek bramek 27 : 19, punktów 13.
8. **Czarni** — gier 12, stosunek bramek 24 : 25, punktów 13.
9. **Pogoń** — gier 13, stosunek bramek 29 : 34, punktów 13.
10. **Ruch** — gier 14, stosunek bramek 17 : 21, punktów 13.
11. **Turyści** — gier 14, stosunek bramek 21 : 30, punktów 11.
12. **T. K. S.** — gier 13, stosunek bramek 30 : 38, punktów 9.
13. **Hasmonea** — gier 12, stosunek bramek 25 : 28, punktów 8.
14. **Ł. K. S.** — gier 13, stosunek bramek 22 : 34, punktów 8.
15. **Śląsk** — gier 13, stosunek bramek 12 : 48, punktów 3.

W nadchodzącą niedzielę — 22 lipca b. r. — odbędą się trzy mecze z pierwszej rundy: Czarni—T. K. S. we Lwowie, Warszawianka—Hasmonea w Warszawie i Ł. K. S. —Cracovia w Łodzi, oraz pierwsze spotkanie drugiej rundy Pogoń—Turyści we Lwowie. W sobotę rozegrany zostanie mecz Polonia—Legja.

Mistrzostwo pierwszej rundy zdobędzie najprawdopodobniej

Warta. Drugie miejsce weźmie zdaje się Wisła, mając równą ilość punktów z I. F. C., ale za to lepszy stosunek bramek. Warta przypuszczalnie zostanie w tegorocznych rozgrywkach mistrzem Ligi. Będzie to zwycięstwo najbardziej zasłużone i sprawiedliwe, gdyż ze wszystkich drużyn, jakie tylko wchodzi w skład Ligi, Warta zawsze, podczas każdego meczu, wykazywała lepszą od innych zespołów czolowych formę. Nie należy również zapominać i o tem, że od roku 1922 Warta w mistrzostwach Polski stale dochodziła do finału, którego palmę pierwszeństwa oddawał innej drużynie — tylko brak szczęścia i oczywisty pech poznaczył.

Zeszloroczna mistrzyni Wisła — będzie prawdopodobnie zdetronizowana.

Bardzo smutnie wygląda Pogoń. Drużyna, która wychowała całe pokolenie świetnych sportowców, i to nie tylko piłkarzy, ale również sławnych i dobrych tenisistów (Kuchar Władysław), lekkoatletów (Kuchar Wacław, kpt. Cybulski, kpt. Sterba, kpt. Baran, pór. Baran, Latawiec, Kawa, Szydłowski, Sośnicki i t. d.), pływaków (Kuchar Zbigniew i Kot Jan), łyżwiarzy (Kuchar Wacław), ta drużyna znajduje się obecnie na dziedzińcu miejsc w rozgrywkach ligowych. Powód? Spadek formy. Nietylko. Brak świeżego narybku. Brak nowych sił — oto główna przyczyna. Jednakże — dziś Pogoń może spaść nawet na ostatnie miejsce. Świetlana jej przeszłość i

olbrzymie zasługi, jakie złożyła na ołtarzu sportu polskiego, pozostaną na długo w pamięci i szacunku. Prócz kobiety i sława także jest bardzo zmienna. Zresztą, chodzi tu tylko o piłkę nożną, która powoli zanika, natomiast w innych dziedzinach sportu Pogoń wykazuje żywiołową ruchliwość.

Cracovia, nauczycielka prawie wszystkich drużyn w Polsce, nie odegra zdaje się w tegorocznych mistrzostwach żadnej poważniejszej roli.

### Nowiny i ogłosy.

W sobotę, 14 lipca br., odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bok-serski Polska—Austrja, który wygrała Polska w stosunku 10:6. Polska zwyciężyła w wadze muszej, koguciej, lekkiej, średniej i półciężkiej, Austrja — w piórkowej, półśredniej i ciężkiej. Zwycięstwo Polski nabiera tem większego znaczenia, że Austrja pokonała niedawno Niemcy 14:2, a wiadomo, że Niemcy w boksie amatorskim, stoją w Europie najsilniej.

Nasza znakomita lekkoatletka, **Halina Konopacka**, z A.Z.S-u warszawskiego, pobila znowu swój własny rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając 65.38 mtr. (dawny rekord wynosił 64.60 mtr.)

Z końcem ubiegłego tygodnia odbyły się w wspaniałym stadionie pływackim w Królewskiej Hucie, VII zawody pływackie o mistrzostwo Polski, na których pobito 18 rekordów polskich i wyrównano jeden rekord światowy. Wyróżnili się zwłaszcza zawodnicy K. S. Giszowice (Śląsk) i lwowskiej Pogoni.

Warszawski „Przegląd Sportowy” organizuje wielki bieg kolarski „Dokoła Polski” na wzór gigantycznego „Tour de France”. Listę uczestników otwiera znany szosowiec bydgoski, **Feliks Wiecek**. Bieg rozpoczyna się 7-go września. Pomorze nie jest niestety objęte trasą biegu. Może da się to uskutecznić na drugi rok.

Doroczny turniej tenisowy w Wimbledon (Anglja), gromadzący zawsze kwiat tenisistów wszystkich narodowości i będący nieoficjalnym mistrzostwem świata, zakończył się w tych dniach. W ringle'u panów zwyciężyła Francja (Lacoste), w double'u panów Francja (Cochet i Brugnon), w ringle'u pań Ameryka (Wills), w double'u pań Anglja (Bennet i Harvey), w grze mieszanej Ameryka (Rygan i Spence). Przegrali tenisiści tej miary, co amerykańscy Filder i Hunter, australijczycy Patterson i Hawkes, francuz Borotra i włos Morpurgo.

Na międzynarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Anglii zjechali w dużej ilości niemcy, pełni dumy i zarozumiałości, ponosząc sromotną klęskę.

Cracovia zorganizowała tenisowe mistrzostwa Małopolski. W grze pojedynczej panów zwyciężył Foerster z Poznania.

Tenisiści polscy bawili w Sopotach, wykazując naogół słabą formę. Świetnie wyszła jedynie p. Dubieńska, która w półfinale pokonała węgierkę Göncz 6:2 (6:0), a w finale niemkę Charlotte 6:0 (6:3). Wśród panów Warmiński przegrał z Fitznerem 6:3, 0:6, 5:7, a Marszewski z Wronką 4:6, 4:6. W grze podwójnej Warmiński, Navratil ulegli parze berlińskiej Prenn, Rahe 6:3, 3:6, 5:7. W grze podwójnej pań mistrzostwo Sopot zdobyła Dubieńska i Göncz.

Finałowe spotkanie piłkarskie o puchar Sparta — Slavia, które zostało przerwane przy stanie 0:0, ma być dokończony, przyczem rozpocznie się od rzutu karnego przeciwko Sparcie, nie może znaleźć sędziów, ani zagranicą, ani w Czechach. Skandaliczne sceny, jakie rozgrywały się podczas pierwszej walki, odstraszyły ludzi.

# Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

## W dniu imienia winszujemy;

Dzisiaj: Czwartek, Wincentemu.

Jutro: Piątek, Czesławowi.

Wschód słońca godz. 4 m. 3

Zach. godz. 8 m. 9.

Wschód księżycy godz. 7 m. 40.

Zachód godz. 10 m. 15

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Poradę udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

\*

## Gen. Górecki w Grudziądzu.

Dzisiaj przyjeżdża do Grudziądza — samochodem z Bydgoszczy — prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki.

Gen. Górecki zwiedzi kilka zakładów przemysłowych, jak „Unje”, Herfeld & Victorius, Pe-Pe-Ge oraz miejskie budynki mieszkalne i gmach Izby Rzemieślniczej. O godz. 5-ej odbędzie się u p. prezydenta miasta herbatka oraz konferencja p. generala z przedstawicielami sfer gospodarczych i prasy. Wieczorem p. generał wyjedzie do Gdańska.

## Pomoc dajcie zasłużonym rodakom.

W Grudziądzu przebywa niejaki p. Karol Pentkowski, rodem z Mazur Pruskich, który w czasie plebiscytu przeszedł najstraszliwsze prześladowania, jakie wogóle spotkały kiedys, działających na terenach plebiscytowych dla sprawy polskiej. Działacz ten był przez Niemców ciężko pobity i wleczony za sznurki po rynku, gwoli pośmiewiska tłumów. Pan Pentowski jeszcze przed plebiscytem przekradał się przez granicę, przewożąc ważne papiery, a tem samem sprawie polskiej nieocenione oddając usługi. Jak mógł, to krzewił razem ze swą rodziną polskość na tych, dziś jeszcze niewyzwolonych terenach.

Dzisiaj ten zasłużony działacz jest w nędzy, będąc pozbawionym pracy. Ponieważ jest on wykwalifikowanym murarzem i budowniczym, sądźmy, że może przydać się niejednej firmie budowlanej. Przyjmijcie zresztą wszelką inną pracę, najchętniej stała.

Zwracamy się więc z apelem do obywatelstwa naszego miasta, aby nie dało zginać z głodu męczennikowi idei polskiej na kresach niewyzwolonych. Okażmy wdzięczność tym ludziom.

Zgłoszenia przyjmuje redakcja lub administracja „Gońca Nadwiślańskiego”.

## Cywilnie się skarżą.

Jeden z naszych czytelników, miłośnik natury i spacerów w lesistym parku wojskowym, skarży się, że idąc onegdaj drogą przez lasy wojskowy, leżący przy Nowejwsi i radjostacji, został przez jednego z żołnierzy zawrócony z drogi i wezwany do opuszczenia parku z nakazu władzy wojskowej. Po bliższym rozglądaniu się spostrzegł spacerujący tablice ostrzegawcze, ustawione przy niektórych wejściach do parków, z napisem, że wstęp do lasów wojskowych jest osobom cywilnym wzbroniony.

Niektórych powodów, dla których wymienione dwa parki zamknięto dla osób cywilnych, uciernia na tem liczni miłośnicy spacerów, którzy z gościnności i pozwolenia wojskości do tychczas korzystali. Przypuszczać należy, że powodem zamknięcia obydwu parków były szkody, wyrządzone przez łobuzerję podmiejską, która niszczyła krzewy, krzaki i drzewa, nisząc gałęzie szczególnie w czasie kwitnienia drzew i krzewów ozdobnych.

## Do Pań Ziemianek Koła grudziądzkiego.

Stosownie do zaproszenia p. starościny Czarlińskiej, która przygotowuje herbatkę dla pań ziemianek z okazji otwarcia wystawy ogrodniczej w

Toruniu, dnia 28 bm. o godz. 3 popoł. w „Cegielni”, uprasza się panie ziemianki donieść pod adresem p. Rozwadowskiej, Czczewo, które z pań powiatu grudziądzkiego na tę wystawę wybierają się.

Wystawę odwiedzi p. Prezydent Mościcki.

Oprowadzać będzie specjalny znawca.

Zwiedzający mają 66 proc. zniżki. Ekspozycje kwiatów ciętych i doniczkowych posyłać prosimy do dnia 25 bm.

Zachęca się do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w wystawie i podwieczorku Koła toruńskiego. Zarząd.

## Nauczyciele - Tucholacy!!

Podaje się do wiadomości, że ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń na ogólny zjazd wszystkich (i tych, którzy opuścili zakład za czasów pruskich), byłych wychowanków seminarjum nauczycielskiego w Tucholi, przedłuża się do 15 sierpnia br. Zjazd odbędzie się w wakacjach jesiennych. Jaknajliczniejsze zgłoszenia kierować należy na ręce — Bolesława Wytronżka, Gniewowo, powiat morski.

## Bezrobocie na Pomorzu stale się zmniejsza.

Bezrobocie na terenie województwa pomorskiego w czasie od 30 czerwca do 7 lipca 1928 uległo zmniejszeniu się o 417 osób i ogólna liczba bezrobotnych na Pomorzu wynosi obecnie 1262 osób. Z liczby tej przypada na Toruń 430, na Grudziądz 372, Starogard 49 osób, reszta zaś na inne miejscowości Pomorza.

# TORUŃ

## Przystąpmy jak jeden mąż do akcji na rzecz L. O. P. P.

W pierwszych dniach b. miesiąca odbyło się zebranie informacyjne, zwołane przez nowy zarząd miejscowego L. O. P. P., na które niestety tylko mała garstka toruńskiego społeczeństwa zjawiała się, w zrozumieniu ważności zadań, jakie ma na celu akcja na rzecz L. O. P. P. u nas w Polsce a w szczególności na Pomorzu.

Nowy Zarząd, pełen zapału i energii bynajmniej nie zraził się tylko obecnością tej garstki życzliwych, ale z temwiększym zapałem wziął się do pracy, by działać nie tylko dla dobra państwa, ale i dla miejscowego społeczeństwa. Wierzymy, że praca Zarządu, nie pozostanie bez echa, że wreszcie po kilku jeszcze próbach osiągnie swój zamierzony cel i zgromadzi wokół siebie szerokie warstwy społeczeństwa, które wreszcie zrozumieją cel i zadanie tej akcji, przedewszystkiem we własnym dobrze zrozumiałym interesie. Wierzymy również, że nowy Zarząd L. O. P. P. uczyni ze swej strony wszystko, aby zafanie społeczeństwa pozyskał, aby je przekonał o palącej potrzebie swej akcji i aby je zaprzęcał do rydwanu swej szlachetnej pracy.

Po omówieniu nakreślonego planu działalności Zarządu, znakomicie opracowany i rzeczowy referat na temat akcji propagandowej na rzecz L. O. P. P. wygłosił naczelnik sądu pow. w Toruniu, p. Herman, z którego dla zapoznania szerokiego ogółu z tą akcją, przytoczymy kilka rzeczowych, a mających wielkie znaczenie dla społeczeństwa ustępów.

P. naczelnik Herman między innymi powiedział:

L.O.P.P. powstała, jak już jej sama nazwa wskazuje w tym celu, aby podważyć do akcji na rzecz obrony powietrznej przeciwgazowej najszersze masy społeczne.

I nigdy bardziej nie było aktualne jej zadanie, jak właśnie w chwili obecnej, gdy ze wszech stron nas dochodzą wieści o gotującym się w ciszy po stronie naszego zachodniego sąsiada zamachu na całość Rzeczypospolitej, w którym głównym orężem mają być samoloty i bomby gazowe, mogące w

krótkim czasie obrócić pół Polski w perzynę.

I jest dla każdego zrozumiałem, że w tych warunkach nie można troski o obronę zwać całkowicie na barki czynników rządowych, lecz trzeba zorganizować masy dla stawienia czoła niebezpieczeństwu najwęższemu z tych, jakie kiedykolwiek mogło nam zagrażać, albowiem tylko zorganizowany wysiłek zbiorowości, skierowany ku umocnieniu środków obrony powietrznej i przeciwgazowej może dać nam gwarancję, że chwila niebezpieczeństwa nie zostanie nas nieprzygotowanymi do obrony.

Wydaje się jasnym, że naszą akcją winien się zająć każdy obywatel polski, już nawet nie w ogólnym, lecz w swoim własnym, dobrze zrozumianym interesie, w interesie bezpieczeństwa swego mienia, bezpieczeństwa życia swego i życia swej najbliższej rodziny, albowiem samoloty nieprzyjacielskie nie będą oszczędzać nikogo, bez względu na to, do jakiej warstwy społecznej należy, i jakie są jego polityczne zapatrywania.

I aczkolwiek to stanowisko wydaje się jasnym i przystępnym dla każdego prostaczka, to należy stwierdzić jednak z przykrością, że nie znalazło ono dotąd należytego oddźwięku tu na Pomorzu, na tej najbardziej zagrożonej placówce kresowej, która w razie wybuchu wojny, mogłaby być przez samoloty niemieckie zniszczona i zamieniona w rumowisko śmierci nieledwie w ciągu godziny. Mimo to Pomorze w akcji L. O. P. P. stoi na ostatnim miejscu, a społeczeństwo miejscowe patrzy na jej pracę bez zapału i jakby z pewnego rodzaju nieufnością.

Dalej stwierdził mówca, że praca Zarządu pójdzie przedewszystkiem w kierunku uświadamiania społeczeństwa o potrzebie akcji lotniczej i przeciwgazowej i o niebezpieczeństwie, — grożącym z powodu jej zaniedbania. Wszelkie fundusze, jakimi i Zarząd dysponuje, poświęci tej propagandzie w pierwszym rzędzie. Uświadamienie społeczeństwa będzie to podstawa, na której można dopiero budować jakąś

bardziej konkretną i praktyczną akcję. Leży tu ogrom pracy przed nami, niewątpliwie wdzięcznej ze względu na wysokie, patriotyczne wyrobienie społeczeństwa pomorskiego, które jeśli dotąd wobec akcji L. O. P. P. zachowywało się biernie, to ze względu na brak zaufania do tej akcji. Zadaniem naszym zatem będzie przełamanie tej bierności przez rozbudzenie zaufania dla naszych zamiarów i celów i zainteresowania naszą pracą.

Mamy zamiar zabrać się do tego zadania z jaknajwiększym impetem. Naszej akcji w kierunkach uświadamiania społeczeństwa chcemy nadać wszelkie cechy metodycznej, planowej kampanji, rozpoczętej na wszystkich frontach społecznego życia. W tym celu zwróciliśmy się do dyrekcji szkół średnich, do organizacji akademickich, do organizacji przysposobienia wojskowego i innych, z prośbą o pomoc w tym dziele i zorganizowanie we własnym zakresie akcji propagandystycznej w myśl naszych wskazówek. Dążyć będziemy do tego, by poszczególne organizacje społeczne i zawodowe jako takie „en bloc“ przystąpiły do Ligi i w jej ramach podjęły swą pracę. Że akcja nasza w tym kierunku napotkała na oddźwięk, niech będzie dowodem, że korpus oficerski pułku anawomowego wraz z rodzinami przystąpił już do Ligi, a dalsze akcesy w toku. Liczymy tu także na pomoc związku towarzystw, które są w mocy wplynąć na podległe im organizacje, aby te zechciały przystąpić do Ligi i tworzyły jakby jej ekspozytury. Jeśli się ta akcja powiedzie, prace Ligi do zyskajd należyty rozmach i dotrą do najdalszych zakątków prowincji, pozwalając nam na szybkie i sprawne działanie, zapomocą zorganizowanego aparatu towarzystw.

Aby usprawnić naszą akcję w kierunku uświadamienia społeczeństwa o potrzebach lotnictwa i gazownictwa polskiego, wyodrębniliśmy z zarządu dwa referaty: 1) Lotniczo-gazowy, 2) Prasowy. Zadaniem pierwszego będzie propaganda i akcja praktyczna. Środki, którymi będzie on działał, są następujące:

- Kursy i wykłady instruktorskie.
- Założenie muzeum sprzętów wojennych;
- Ćwiczenia pokazowe lotniczo-gazowe;
- Organizowanie ratownictwa gazowego.

Ten ostatni punkt jest specjalnie ważny. Chodzi nam o to, aby mied przegotowana wszelkie środki obronne na wypadek ataku gazowego, którego niebezpieczeństwo i niezwykłą groźbę otworzył nam niedawny wybuch gazów trujących w Hamburgu. Dla opanowania takiego ataku trzeba mieć zapewnioną pomoc lekarzy, policji, straży pożarnej itd. i zorganizować należyte współprace tych czynników z szerokią współpracą ludności. Oczywiście nie może to być dziełem ostatniej chwili przed rozpoczęciem ataku. Ludność musi być wychowana w tym celu i przegotowana na możliwość gazowej samoobrony. Jest właśnie rzeczą L. O. P. P. wychować ją w świadomości niebezpieczeństwa i przygotować tak psychicznie, jak technicznie, aby nie zawiodła w chwili decydującej. Naszem najdalszym dążeniem jest tutaj, aby każdy obywatel posiadał własną maskę gazową. W tym celu będziemy w przyszłości hurtownie zakupywać maski, aby następnie móc je sprzedawać ludności po przystępnych i zniżonych cenach.

## Z posiedzenia Komitetu Wystawy Ogrodniczej.

We wtorek, dn. 17 bm. pod przewodnictwem prezesa dra Dandelskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej. Po omówieniu kilku szczegółów prac połączonych z wystawą, załatwiono ponadto szereg przydziałów stoisk, dla licznie zgłaszających się wystawców. Omawiano również sprawę programu, na wypadek ewentualnego przybycia P. Prezydenta Rzplitej oraz ustanowienie ceny wstępu na wystawę. —

Uchwalono przytem urządzenie dekoracji miasta z okazji otwarcia wystawy.

#### Zniżki kolejowe dla uczestników Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu.

Komitet Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu donosi, iż Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę przejazdową:

1. Wystawcom, biorącym udział w P. W. O. P. w wysokości 66 procent w drodze powrotnej. Odnośnie zaświadczenie wydawać będzie osobom zainteresowanym Dyrekcja Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej.

2. Zwiedzającym pokazy ogrodnicze P. W. O. P. w czasie od 28 do 31 lipca, od 11 do 15 sierpnia, od 1 do 5 września, od 15 do 17 września i od 29 września do 4 października br. jak ad 1.

3. Zwiedzającym P. W. O. P. w Toruniu w dniach nie wymienionych wyżej w wysokości 33 proc. przy przejazdach swych w jedną i drugą stronę, (zatem ogółem 66 proc), o ile przejazdy te odbywać się będą grupami, składającymi się conajmniej z 30 osób, a odległość w jedną stronę wynosić będzie niemniej niż 30 km. PP. kierownicy poszczególnych grup winni zwrócić się na 7 dni przedtem do Dyrekcji Kolejowej, w której obrębie leży stacja rozpoczęcia ze zgłoszeniem, zawierającym cel podróży, datę przejazdu, marszrutę oraz ilość uczestników podróży.

#### Kradzież na targu 1000 zł.

We wtorek, dnia 17 bm. obywatel naszego miasta p. Kazimierz Jantz, został okradziony przez jakiegoś niewyśledzonego na razie „kieszonkowca”. P. Jantzowi skradziony został portfel z kwotą 1000 zł.

#### Legja Inwalidów Wojsk Polskich Kompanja w Toruniu.

Zebranie miesięczne członków odbędzie się w czwartek, dnia 19 lipca o godz. 7-jej wieczorem w lokalu koł. Kadukowskiego przy ul. Kopernika 26. Ze względu na ważność spraw porządku dziennego liczny udział konieczny. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

#### Dwa wypadki utonięcia.

W czasie kąpieli w Wiśle w miejscowości Brzozy pod Toruniem, utoneli dwaj tamtejsi mieszkańcy, a to Jan Boruch, lat 35 i Konstanty Kozak, lat 25. Zwłoki ich nie zostały odnalezione.

#### Wylowienie dwóch topielców.

W dniu 17 bm. wylowiono z Wisły w Toruniu ciała dwóch topielców, których jednak identyczności na razie nie zdołano stwierdzić. Zwłoki ich przewieziono do kostnicy miejskiej.

#### Uroczystość srebrnych godów małżeńskich.

W dniu 18 bm. p. Stanisław Dąbrowski radea województwa pomorskiego wraz ze swą małżonką Ludwiką obchodzili w świątym gronie najbliższej rodziny i znajomych 25-letnią rocznicę srebrnych godów małżeńskich.

#### Gdynia.

##### Spacer na dnie morskiem.

Kierownictwo robót podwodnych w Gdyni dla urozmaicenia pobytu kuracjuszy — dokonywać będzie w najbliższym czasie opuszczania na dno morskie poszukiwaczy silnych wrażeń — w kompletnym kostjumie nurków morskich. Zapowiedź tych ekscentrycznych przechadzek po dnie morakim wywołała duże zainteresowanie wśród kuracjuszy gdynskich.

## Kupiectwo a polityka rezerw zbożowych.

W dniu 17 lipca przedstawiciele kupiectwa zbożowego wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej przyjęli na audjencji u ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, któremu przedłożyli memoriał, zawierający postulaty kupiectwa w sprawie zamierzonej polityki rezerw zbożowych. Postulaty te, wyluszczone przez pp. senatora Radomskiego z Poznania, senatora Rotenstreicha z Lwowa i mgr. E. Wencła z Warszawy, sprowadzały się do następujących:

1) Zamierzona polityka rezerw zbożowych mogłaby być usprawiedliwiona jedynie w wypadku nieurodzaju, przyczem odnośne zakupy zbóż winny być dokonywane wyłącznie zagranicą.

2) Zakupów tych nie należy dokonywać przez specjalnie w tym celu konstruowany kosztowny aparat etatystycznych organizacyj czy urzędów, lecz polecać je poważnym

krajowym firmom handlowym.

W odpowiedzi minister Składkowski zaznaczył przede wszystkim, że zagadnienie rezerw zbożowych stać się może aktualnym dopiero na jesieni, ponadto zaś minister podkreślił, że w każdym wypadku polityka ta nie będzie przeprowadzona z pokrzywdzeniem kupiectwa.

Analogiczny memoriał, złożony został przez przedstawicieli kupiectwa wiceministrowi skarbu dr. Grodyńskiemu, który również przyrzekł przychylnie rozważyć przedłożone postulaty.

W delegacji u ministra Składkowskiego i u wiceministra Grodyńskiego wzięli udział imieniem Koła Zbożowców Pomorza przy Związku Towarzystw Kupieckich przewodniczący Koła p. Pardon z Grudziądza, p. Słosarczyk z Chełmna i dyrektor Związku dr. Rzepecki z Grudziądza.



### DOKONALE ORZEZWISZ SIĘ

w czasie upałów lub po zmęczeniu, spożywając aromatyczne i treściwe budynie.

**Dra. Oetkera Proszek Galaretkowy**  
**Dra. Oetkera Ambrozje**

przyrządzić można łatwo i prędko, a smakują znakomicie za dodaniem sosu waniljowo-mlecznego z Dra. Oetkera proszku do sosu waniljowego.

Do nabycia we wszystkich składach, ze znakiem ochronnym „Jasna Główka”. Tamże również do nabycia za 40 gr. nowa barwnie ilustrowana książeczka z przepisami wydanie F.

**Dr. A. Oetker. Oliva**

## Ogólnopolski zlot harcerski.

Jak wiadomo, odbywa się obecnie ogólnopolski zlot harcerki w Wyszowie nad Bugiem, w którym jedno z pierwszych miejsc pod względem liczebności zajmuje chorągiew pomorska.

W zlocie tym biorą udział — w charakterze gości i współzawodniczek — drużyny harcerskie zagraniczne z Anglii, Rumunii, Czechosłowacji, Szkocji, Łotwy, Szwajcarii, Ameryki i Niemiec.

Obóz rozłożony w przepięknej dolinie nad Bugiem, ocieniony wspaniałymi lasami — w dobrach pp. Skarzyńskich, przedstawia imponujący widok. Namioty ugrupowane według narodowości, chorągwi i drużyn harcerskich — ozdobione sztandarami poszczególnych państw i poszczególnych chorągwi, czynią wrażenie imponujące już z daleka.

Wewnątrz obozu widać ruch bez ustanku. Życie płynie według ustalonego ścisłego programu: ćwiczenia cielesne, kąpiel — itd., wieczorem zaś po zajęciach wspólne ognisko, do którego zasiada wspólnie 1500 harcerki, popisując się piosnkami. Pieśniami celują poza polkami szczególnie angielski.

W myśl programu odbywają się zawody lekko-atletyczne, — eliminacyjne. Według dotychczasowych wyników zdaje się Pomorska chorągiew zajmie pierwsze miejsce. W grę w siatkówkę prawdopodobnie uzyska pierwszeństwo grudziądzka II drużyna.

Również pod względem organizacyjnym wybijają się Pomorska na pierwszy plan. Gdy Śląsk wystawił 5 drużyn z 109 harcerkami,

Warszawa 5 drużyn z ledwie 100 harcerkami, wysłało Pomorska 6 drużyn z 108 harcerkami. Pod względem więc ilości drużyn stoi na pierwszym, a ilości harcerki na drugim miejscu.

W ubiegłą niedzielę zwiedził obóz harcerski Pan Prezydent Rz. Polskiej z małżonką, w towarzystwie prezesa ministrów Bartla, reprezentantów Min. Oświaty, P. W. i W. F. i bardzo licznej świty.

Wysocy goście spędzili w gronie harcerki cały dzień, przyczem P. Prezydent interesował się wszystkimi szczegółami życia i pracy obozowej.

Po mszy św., odprawionej przez kapelana harcerstwa odbyła się defilada w której brało udział 14 chorągwi polskich, następnie maszerowały chorągwie zagraniczne. Każda chorągiew w marszu śpiewała swoją piosenkę.

W czasie obiadu śpiewała jako pierwsza chorągiew pomorska.

Podczas obiadu siedział P. Prezydent na fotelu, ofiarowanym i wykonanym przez chorągiew pomorską. Ciekawym jest, że fotel ten wykonała jedna z naszych harcerki z cienkich brzożowych precyków, z deseczek, pomalowanych motywami kaszubskimi.

W piątek, dnia 20 bm. nastąpi rozwiązanie obozu, poczem harcerki rozjadą się. Chorągiew pomorska zatrzyma się prawdopodobnie kilka dni w Warszawie celem zwiedzenia pamiątek historycznych.

Szczegóły rozgrywek i wyniki podamy po otrzymaniu bliższych danych.

## Nowe.

### Zbiegli z więzienia.

W dniu 15 bm. zbiegli z więzienia sądowego w Nowem trzej więźniowie, a to: Kołodziejski Teofil lat 21, Cieszka Antoni lat 29 i Tomalak Bronisław, lat 29. Za zbiegami zarządzono poszukiwania.

### Wejherowo.

#### Zamordował scyzorykiem.

W nocy z dn. 16 na 17 bm. niejaki Ksawery Szyman, zadał zwyczajnym nożem kieszonkowym cios w serce niejakiemu Józefowi Westpfalowi w Oksywiu, pow. wejherowskiego — kładąc got rupem na miejscu. Sprawcę mordu natychmiast przytrzymało i przekazano władzom sądowym.

### Z całej Polski.

#### Pożar na granicy.

Onegdaj z niewyjaśnionych przyczyn na pograniczu polsko-litewskim naprzeciwko odcinka granicznego Karmazyn po stronie litewskiej wybuchł olbrzymi pożar okolicznych lasów. Pożar przerzucił się na położone w pobliżu domostwa, niszcząc ogromne ilości zabudowań gospodarskich. Pożar trwa w dalszym ciągu.

#### Katastrofa kolejowa.

Podczas przetaczania pociągów na stacji w Rawiczu, wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy, zderzył się pociąg poznański z pociągiem wrocławskim. Na skutek zderzenia kilka wagonów obydwu pociągów zostało uszkodzonych. Trzech funkcjonariuszy pociągu niemieckiego jest lekko rannych.

#### Komunista Bem aresztowany.

Głośny komunista Bem został w Poznaniu zaaresztowany za działalność antypaństwową. Policja zabrała go wprost z wiecu, na którym wygłaszał podburzające przemówienie.

## Jak Reginald Denny dostał się do filmu.

Jest rzeczą niemal udowodnioną, że większość słynnych gwiazd ekranowych dostawała się i dostawać będzie do filmu dzięki przypadkowi, a nie faktycznym zdolnościom, których zazwyczaj dyrektorowie wytwórni kinematograficznej nie umieją z początku ocenić lub poprostu nie zadają sobie trudu w tym kierunku. Tak samo było z Reginaldem Denny, który, jak wiadomo, od dzieciństwa występował na deskach teatralnych. I on również marzył o karierze filmowej i w tym celu rozpoczął znaną w tych wypadkach wędrowkę po wytwórniach. Znany fachowiec amerykański Joseph M. Shenk oświadczył mu po krótkiej próbie wręcz brutalnie, że się absolutnie nie nada do filmu, i — że powinien sobie stanowczo wybrać z głowy wszelkie mrzonki o tem. Na takie dictum Denny zrezygnował i powrócił do teatru.

Jakież było jego zdziwienie i radość zarazem, kiedy po długim okresie czasu został wezwany listownie przez tegoż J. Shenka, któremu na wszelki wypadek w swoim czasie zоставił swój adres. Okazało się, że do jednej z ról potrzebny był aktor o oryginalnym uśmiechu, wówczas Shenk przypomniał sobie Denny'ego, którego ujmujący uśmiech teraz znany wszystkim. Ten pierwszy występ zdecydował już o dalszej jego karierze, gdyż dano mu sposobność spokojnego wykazania wszystkich możliwości jego talentu. Jako partner Normy Talmadge wybija się coraz bardziej, wreszcie zostaje zaangażowany do wytwórni Universal, gdzie dochodzi do szczytu sławy.



# TEATR :-: KINO

## Grudziądz.

### TEATR MIEJSKI.

W czwartek — „Bitwa pod Waterloo“ po cenach niższych od 50 gr do 2.— zł. Ważny abonament bezprocentowy.

Dwa wieczory **Operetki warszawskiej**. W sobotę 21 i w niedzielę 22 bm. wystąpi gościnnie na naszej scenie zespół operetki warszawskiej. Na czele zespołu uroczą primadonna Janina Sokołowska, obok niej F. Dowmunt, J. Redo, I. Sendecki, Z. Kosińska, M. Dowmuntowa, I. Łaszczyk, P. Orłowski, M. Kochanowski i inni. Artyści odegrają wspaniałą rewję-operetkę p. t. „Madame X“. W akcie trzecim wielka rewja najnowszych modeli toaletowych firmy Herse. Bilety w cenie od 1,50 do 6.— zł do nabycia wcześniej w dziennej kasie teatru.

„Przyjaciółka pana ministra“ — doskonała komedia w 3 aktach Engla. Premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia. Reżyseruje p. St. Zięciakiewicz.

## Toruń.

### TEATR POMORSKI.

Dziś, w czwartek, dn. 19 bm. o godz. 8.15 wiecz. poraz trzeci sensacyjna sztuka rosyjska Grigorja-Ge p. t. „Kocioł Wiedźmy“, przyjęta entuzjastycznie przez premierową publiczność. W tej sztuce, fascynującej wprost widza swoją fabułą, wyreżyserowanej przez ulubienicę krakowskiej publiczności, znakomitego artystę p. L. Zbuckiego, który rozpoczął występy gościnne od kapitalnej kreacji szewca-włóczęgi Owsianki, w rolach głównych wystąpią oklaskiwani gorąco pp. L. Jerzmanowska, Chrzanowska, Zielińska, Lenczewski, a wreszcie pp. Aleksy, Maciejewski i Stańczyk. Ceny miejsc od 30 gr. do 3,50 zł.

W piątek, dnia 20 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, 21 bm. o godz. 8.15 wiecz.

rem premiera arcydzieła literatury operetkowej „Polska Krew“ Oskara Nedbala, znakomitego kompozytora czeskiego. Ta wspaniała operetka o wybitnie wartościowej muzyce i świetnej komedijowej akcji, przedstawiającej w sposób nader sympatyczny dzielność polskiej panny, będzie ostatnią w sezonie premierą operetkową. Reżyseruje p. Witold Zdzitowiecki, odtwórca roli głównego bohatera. Popisową kreację Haliny stworzy p. Janina Leonowicz z nieodstępnym w roli wodewilowego „wesolka“ p. Balcerzaka. Klasyką niemal postać polskiego szlachyńca interpretuje ulubieniec zeszłorocznych bywalców operetkowych p. Orlicz, pp. Zarembina i Ilcewicz siac będą iskry humoru obok p. Okszańskiej, Aleksego i Lenczewskiego. — P. Gertruda Piechotówna przygotowała malowniczą rewję polskich tańców pt. „Złote Klosy“. Barwne dekoracje p. Kuhna i efektowne kostiumy będą ramą tego pociągającego widowiska. Orkiestrę poprowadzi p. por. Z. Grabowski. — Wobec zbliżających się urlopów szeregu sił „Polska Krew“ ukaże się tylko kilkakrotnie.

Rozpoczęto już próby z arcydzieła Słowackiego „Złota czaszka“ i przygotowanie stylowej wystawy dekoracyjno-kostjumowej.

### KINO „PAN“.

Wielki program podwójny w 18 aktach „Tajemniczy skarb“ — dramat sensacyjno-kryminalny z ulubieńcem publiczności — bohaterem Eddie Pollo; II. „Płonąca Granica“ — dramat egzotywny czerwonej rasy.

### Kino „PAN“.

Eddie Pollo „Tajemniczy skarb“.

### KINO „LUX“.

„Nie w złocie szczęście“, dramat w 8 aktach i „Nowoczesny Don Kiszot“, groteska w 5 aktach. W roli głównej Harry Lloyd.

## Znalezienie cennych zabytków bibliograficznych.

Z Wilna donoszą: Przed kilku dniami w majątku Tukowszczyzna, powiatu święciańskiego, w czasie dokonywania przebudowy domu natrafiono na strychu niespodziewanie na ukrytą w niewidocznym miejscu wielką skrzynię. W skrzyni tej znaleziono bibliotekę, zawierającą niezwykle wartościowe zabytki bibliograficzne, przeważnie z wieku XV. Charakterystycznym jest, że właściciel majątku nie wiedział o istnieniu tych zabytków. Księgi przesłane zostaną zapewne do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

## Recepty Kuchenne.

### SORBET Z PALONEGO CUKRU.

Proporcja: 1 kg. 20 dk. cukru, pół kwatkerki karmelu, sok z pół cytryny, laska wanilji.

1) Jeden kg. 20 dk. cukru zalać trzema kwaterkami wody, postawić na ogniu i gotować. W czasie gotowania dodać pół kwatkerki gęstego ciemno upalonego karmelu i sok wyciśnięty przez sitko z pół cytryny oraz małą laskę wanilji połamanej na kawałki.

2) Gdy syrop jest już tak gęsty, że kropla tegoż upuszczona z łyżki na nóż nie rozplywa się, wylać na przygotowaną poprzednio miskę kamienną i ucierać wałkiem drewnianym w jedną stronę na jednolitą masę. Letnią pomadkę składać do słoików, a gdy zastygnie, owiazać i przechować jak wyżej.

### SORBET KAWOWY.

Proporcja: 1 kg. 20 dk. cukru, sok z pół cytryny, 3 kwatkerki kawy.

1) Jeden kg. 20 dk. cukru zalać trzema kwaterkami dość mocnej kawy i postawić na ogniu. W czasie goto-

wania dodać sok wyciśnięty przez sitko z pół cytryny i smażyć.

2) Gdy syrop jest już tak gęsty, jak w poprzednich sorbetach, wylać go natychmiast na miskę i ucierać wałkiem drewnianym w jedną stronę, a następnie składać zaraz do słoików i przechować jak wyżej.

## Humor.

### POSTĘP.

— No i cóż, — czy powiodła się misja misjonarza, który jeździł do ludożerców...

— Naturalnie! Odtąd ludożercy posługują się przy jedzeniu nożem i widelcem.

### CAŁKIEM PROSTE!

— Powiedz mi mój kochany, w jaki sposób odzwyczaiłeś się od palenia papierosów?

— Całkiem proste! Doradził mi to lekarz, prosiła mnie o to żona, — no a teściowa rozkazała...

### TAKŻE POWÓD.

Profesor: No i cóż Karolu? — do stałeś od ojca „w skórę“ za złe światectwo?

Karol: Nie! Ojciec powiedział mi, że kara, jakaby mi chciał wymierzyć, bardziejby jego niż mnie bolała...

Profesor: Cóż to — czyż ojciec twój jest tak wrażliwy na twój ból?

Karol: Wrażliwy nie jest, — ale cierpi na reumatyzm w rękach...

Ogłoszenia	*
umieszczane	* *
systematycznie	*
i umiejętnie	
w „Goncu Nadwiślańskim“	
powiększają	
twój obrót	
— i zysk	
o 100—200%	

## Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Grudziądzu w chwili uczynienia wzmianki o przetargu, zapisana w księdze gruntowej Grudziądz tom 50 karta 1538 Grudziądz tom 50 karta 1539 ul. Sobieskiego 14/16, o powierzchni 00866 h i wartości użytkowej 5336 mk. względnie 00542 ha, czystego dochodu gruntowego 0.47 tal. i wartości użytkowej 3500 mk., na imię fabrykanta Jakuba Rudowskiego ze Sierpeca, obecnie w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 14, zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 13 września 1928 o godz. 11-tej przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31. III. 1928 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do używanej ceny kupna.

Grudziądz, dn. 6 czerwca 1928 r.

Sąd Powiatowy.

## Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 24 lipca 1928 r., o godz. 10-tej przedpoł., sprzedawać się będzie za gotówkę najwięcej dającemu za zaległe podatki i koszty egzekucyjne, co następuje:

lustro, żrebaka 18 miesięcy starego, kanapę, 2 fotele, 2 stoły, masyżynę do szybia, 2 jałowice, powózek, klacz, krówę dojną i umywalkę.

Informacyj osiągnąć można w dniu licytacji w biurze Magistratu.

Łasin, dn. 16 lipca 1928 r.

Magistrat:

(—) Tomczyński, burmistrz.

## Przetarg

na pobudowanie domu mieszkalnego dla gajówki w Branicy — nadleśnictwo Świekatówko powiat Świecie — ogłasza niniejszem Państw. Urząd Budown. Naziemn. w Świeciu n/W.

Koszt budowy wyniesie około 24 000 złotych.

Wzory ofertowe można nabyć za uprzednią opłatą 4.— zł w tutejszym Urzędzie, który udziela również bliższych informacji.

Wadium w wysokości 500.— zł należy złożyć w kancelarii P.U.B.N. przed submissioną, w przeciwnym razie oferty przedsiębiorców nie będą uwzględnione.

Oferty zamknięte z odpowiednim napisem należy przesłać do dnia 30 lipca 1928 r. do godz. 11-tej do niżej podanego Urzędu.

Państw. Urząd Budownictwa  
Naziemnego w Świeciu n/W.

(Gmach Skarbowy, tel. 120).

## Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20 lipca b. r. o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej nr. 33

garnitur klubowy pluszowy, 2 fotele, kanapę i stolik owalny.

6223) Dobrzański, kom. sądowy.

## Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20 lipca b. r. o godzinie 13-tej w poł. sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Budkiewicza nr. 29

obraz religijny w ramach złotych, 2 pary firan z ramami, 2 krzesła i 1 dywanik. (6224)

Dobrzański, kom. sądowy.

## Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20 bm., o godz. 11-tej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu, przy ul. Pietruszkowej nr. 9:

szafę do rzeczy

następnie o godz. 11,30 sprzedawać będą przy ul. Nadgórnej 52/53

kanapę pluszową.

Dobrzański, komornik sądowy.

## Wróciłem!

Ornas, dentysta

9-1 3-6. Toruńska 6.

## Uczenica biurowa

(starsza) z dobrymi świadectwami szkolnymi, z ładnym charakterem pisma, może się zgłosić.

Hipolit Kotliński, Grudziądz  
ul. Mickiewicza 24.

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański“ na miesiąc sierpień za 2,86 zł. — III-ci kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych.)\*

Gońca odbierać będą przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko: .....

miejscowość: .....

ulica nr.: .....

\*) Niestosowne skreślić.

## Kwit pocztowy.

zł. .... gr. ....

tytułem przedpłaty codziennego

„Gońca Nadwiślańskiego“

za miesiąc sierpień — III-ci kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., d. .... 1928

podpis urzędnika.

**Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.**



Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretnarz miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądzu.

**Przetarg ofertowy.**

Magistrat mias Grudziądza zamierza wydać w urodze przetargu publicznego przebudowanie dawniejszego Zakładu Niemowląt na szkołę.

Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowanie dawniejszego Zakładu Niemowląt na szkołę“, najpóźniej do godz. 10-tej przed południem dnia 24 lipca b. r. do niżej podpisanego Urzędu.

Tamże można odebrać za opłatą wzory ofertowe jak i przejrzeć warunki dostawy.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podział pomiędzy kilku oferentów, lub niewzględnienie żadnej oferty. (169a)

Magistrat — V. Bud.

**Obwieszczenie.**

W środę, dnia 25 lipca br. o godzinie 10-tej przedpoł., odbędzie się w Ratuszu II — pokój nr. 10

**licytacja**

zafantowanych przedmiotów przez Miejski Urząd Egzekucyjny dla Miejskiej Kasy Podatkowej, Ubezpieczalni Krajowej i Miejskiej Kasy Chorych, a to:

- obraz olejny, kwiatnik koszykowy, 2 kredensy, garnitur koszykowy, 20 lalek, lustro, zegar ścienny, maszynę szewska, noeny stół, dywan, rower damski, 2 stoły, 15 form i 6 maszyn do wyrabiania pończoch, 2 łóżka, 43 pary pończoch, 38 krawatów, 4 toczki wełny, 5 toczków bawełny, 13 par trzewików, 8 kapeluszy damskich, 2 ubranka, płaszcz letni, 4 butelki wina, futro męskie, 2 płaszcze męskie, 3 ubrania męskie, 2 walizki, 33 sztuk mydła, 5 torebek damskich, perfumy, sztućce, farby olejne, 2 kanapy, 4 toaletki damskie, 3 krzesła, swetry, suknie, 5 balji, 2 wiadra, dymak kowalski.

Magistrat — Urząd Egzekucyjny.

**Koniec działu ogłoszeń urzędowych**

**Przymusowa licytacja**

odbędzie się w piątek, dnia 27 lipca 28 r., o godz. 12-tej w południe, u p. Hipolita Makowskiego, dzierżawcy maj. państw. w Karolewie.

Sprzedawać się będzie najwięcej dającym następujący inwentarz:

- lokomobile — młóckarnię — 15 krów — 15 sztuk bydła młodego.

Grudziądz, dn. 17 lipca 1928 r.

Starosta Powiatowy.

**Przetarg przymusowy.**

W sobotę, dnia 21 lipca o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę

- 1 samochód osobowy „Ford“, 1 traktor „Fordson“, 1 kryty pojazd, 4 żrebeci, 10 macior, 1 pokój męski. (6221)

Miejsce sprzedaży majątność Przesławice pow. Grudziądz.

Józefowicz, kom. sądowy.

**Bacznosc Cechy rzemieślnicze!!!**

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemyslowem wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

- USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk teje z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . . . 1.20 zł.
- WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urzędów — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . . . 2.20 zł.
- STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze piśmym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł.

**CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI.** Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł.

**STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU,** dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza . . . . . 0.20 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczeki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu zaliczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

- Sprzedaje Narzędzia** stolarskie sprzedam korzystnie (2031) Kościuszki 5, part. pr.
- „Fiat“** lymuzyna w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż (2064) Stasiewski, Groblowa nr. 19.
- Szczenie** siedmiodniowe od policyjnego „Lorda“ tanio do sprzedania III Komisarjat P. P. (4713)
- Sprzedam** 6 okien żelaznych 110x70 i pompę z rurą 8 metrową z filtrem Stutzke, Trynkowa 1. (2056)

**Hotel „Król. Dwór“**

W piątek, dnia 20 bm. od godz. 20-ej

**DANCING**

w niedzielę Matinée

Obuwie sportowe i ludowe **PEPEGE** najtaniej w Magazynie **„Sport“** Sienkiewicza 8.

**Rower** damski, mało używany, tanio do sprzedania Markowicz, Groblowa 52. (2057)

**Wilczyca** (lupus) dzika (nie pies) do sprzedania za cenę 150 złotych F. Dominikowski, Strzelecka 15/16.

**Dzierżawy**

**Wydzierżawie** wzgl. kupię w Grudziądzu ubikacje nadające się na cele przemysłowe. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2053.

**Mieszkania**

**Czysty** duży pokój umebl. na 3 osoby z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Może też być z użytkowaniem kuchni Pietruszkowa nr. 22, I p. l. (2052)

**Poszukuje** pensji dla dwóch dziewcząt i jednego chłopca z używanym fortepianem ewentl. udzielenia lekcji na fortepianie (2072) Smoliński, Słup, p. Grudziądz.

**Pokój** umebl. dla lepszego pana do wynajęcia Gławe, Kwiatowa 2.

**Pokoju** umebl. od zaraz poszuk. oficer. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2067.

**Poszuk. posady** posady dla 14 letniej dziewczynki do dzieci. Adres wskaże Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2041.

**Poszukuje** 1500-2000 zł. placę temu, który mi dopomoże do uzyskania stałej i dobrej posady biurowej, lub tem podobnej w Grudziądzu. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2058.

**Majster** murarski, znający całokształt prac budowlanych, pozatem gorliwy działacz z czasów plebiscytu na Warmji i Mazurach poszu je pracy. Łaskawe zgł. przyjmuje Adm. Gońca Nadw. dla Karola Pentowkiego.

**Wolne posady** **Starszego** garniarza lub murarza do reperatury pieców poszuk. P. Pröhl, Chelmińska 73. (2026)

**Fryzjerski** pomocnik potrzebny biegły w salonie męskim i strzyżeniu damskim A. Pinno, Sienkiewicza 4. (4712)

**Ślusarz** samochodowy który jednocześnie jest **szoferem** i ma kartę jazdy, może się zaraz zgłosić **Hodam & Ressler** fabryka maszyn **GRUDZIĄDZ** przy Dworcu.

**Uczni** blacharskich poszukuje od zaraz Józef Bendig, mistrz blacharski, Grudziądz, Lipowa 15.

**Służąca** do restauracji poszukuje od zaraz Restauracja F. Dominikowski, Strzelecka 15/16.

**Służąca** czysta i uczciwa, poszukiwana do wszelkich prac domowych Stefan Łagoda, Toruńska 18, II p., II w.

**Poszukuje** dziewczynę do pracy przy cukierkach (2062) Skład cukierków, Toruńska 9.

**Przyjmuje** uczennice do nauki szycia i kroju. Nadgórna nr. 23 II. ptr. Lipińska. (1241)

**Różne**

**Zgubiony** weksel na 100 zł. pl. 15. VII. 28 r. akceptowany przez Pawła Chliwera, żyrowany przez Bartoszyńskiego unieważniam Bartoszyński. (2037)

**Zgubiona** książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Gniezno, kartę mob. wystawioną przez P. K. U. Grudziądz, świadectwo dowódcy wojsk. Straży Pożar. M. S. W. Warszawa i świadectwo zameldowania wyst. przez Urząd Meldunkowy w Grudziądzu wszystkie na nazwisko Franciszek Piasecki unieważniam.

**Przystąpię** z kapitałem 3000 do 5000 zł. do przedsiębiorstwa handlow. jako wspólnik, lub za kaucją przyjmę odpowiednie stanow. Zgłoz. do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2070

**Sierotę** siedmiomiesięcznego chłopczyka oddam jako własne. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2068.

**Krawcowa** szyje elegancko, gustownie, tanio Nadgórna 2. II p. pr.

**Samochody** nowe i używane stale do nabycia **Automobile, Grudziądz** F. Balon Mickiewicza nr. 23.

**Maszyny do szycia „Singer“** na 24 rat miesięcz. Kurs biału i szycia bezpłatnie. (11) „SINGER“ Grudziądz Pl. 23 Stycznia 27.

**Warszawska pracownia kołder** ul. Solna 3 wykonuje kołdry pułchowe wełniane i watawowe przerobienie starych, zgręplowania wełny i waty.

**DZIS! W piątek, dn. 20 bm. DZIS!**

**KINO ORZEŁ** Wybickiego 19. Tel. 700.

**Tańczący Wiedeń**

Film śpiewający z udziałem artystów warszawskich Teatrów Zofji Carro i Stefana Żylińskiego.

Dalszy ciąg filmu „Nad pięknym modrym Dunajem“.

Najpromienniejszy, najpogodniejszy, najmilszy film świata reżyserji Fr. Zelnika. Muzyka Straussa. Wkrótce wielki szlagier filmowy Pancernik Atlantik.

**W ROLACH GŁÓWNYCH: Lya Mara i Ben Lyon**

Początek seansów: 6<sup>15</sup> i 8<sup>15</sup>.

W NIEDZIELE: 4<sup>15</sup>, 6<sup>15</sup> i 8<sup>15</sup>.

Goniec Nadwiślanski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rekopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.